

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-cj.
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY
ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

**O LOS PODATKU
MAJĄTKOWEGO**

Sprawozdanie Komisji Skarbowej Sejmu o noweli do ustawy o podatku majątkowym, ujawniło rzeczywiste pragnienia klas posiadających. Nie słyszeliśmy od przedstawicieli tych klas słów jasnych: nie chcemy płacić; mówiono nam natomiast, że wskutek wadliwej konstrukcji tego podatku i krótkich terminów, jest on krzywdzący i trudny do ściągania. Istotnie, ustawa jest wadliwa, wskutek czego następują często niesprawiedliwe wymiary, zabójcze dla jednych, a korzystne dla innych płatników.
Nie ulega również wątpliwości, że wskutek wielkiego kryzysu gospodarczego i finansowego, jaki przeżyliśmy, znacznie przedłużenie terminu ściągania całego miljarда franków złotych było konieczne.
To też nowelizacja ustawy o podatku majątkowym winna była pójść w tych dwu kierunkach.
Przypatrzmy się jednak noweli, uchwalonej przez Komisję Skarbową, w końcu stycznia 1926. Nie znajdujemy w niej prób przebudowania ustawy, natomiast mamy bardzo wydatne zmniejszenie tego podatku.
Mówią o tem cyfry. W r. 1924 wpłynęło 189 i pół, w 1925 — 58 i pół, w 1926 — 63 i w pierwszych 2 miesiącach r. 1927 — ponad 10 milionów!

Wartość wpływów wymienionych nie przewyższa 280 milionów franków złotych. Ponieważ według noweli do ściągania pozostałoby około 90 milionów złotych polskich, czyli około 50 milionów złotych franków, więc wartość całego podatku majątkowego zostałaby zredukowana do 330 milionów franków złotych, czyli do ½ miljarда. I to jest jedyny rezultat noweli. Elabarat Komisji Skarbowej ze stycznia 1926 był przed kilku dniami przedmiotem ponownych obrad Komisji.

Przedstawiciel obecnego Rządu wycofał nowelę p. Wł. Grabskiego i sprzeciwił się redukcji tego podatku, zanim nowy podatek stały od majątku zostanie wprowadzony.
Komisja jednak, biorąc za podstawę wnioski poselskie, o których pisałem przed dwoma dniami, nie uwzględniła protestu przedstawiciela Rządu, wskutek czego ten ostatni opuścił posiedzenie Komisji. W ten sposób nowela Komisji miała stać się w dniach najbliższych przedmiotem obrad pełnego Sejmu.

Nowela ta ma dwie złe strony.
Po pierwsze — pozbawia Państwo poważnego źródła dochodu, wskutek czego Państwo musiałyby podwyższyć znacznie dochody z innych źródeł — prawdopodobnie z podatków pośrednich, powtóre — premjuje ona płatników opieszających.
Ci płatnicy, którzy wpłacili ponad 200 milionów złotych w r. 1924 i pierwszej połowie r. 1925, dali Państwu 200 milionów franków w złocie.

Wielcy płatnicy, którzy mieli większe trudności z uiszczaniem należnych rat podatku, wpłacali je później lub nie dali jeszcze dotychczas tego, co się od nich należało — ci na zmianie ustawy zyskają.
Wprowadzenie podatku stałego od majątku, dotknie zarówno tych płatników, którzy uiszcili należny podatek w złotych w złocie, jak i tych, którzy wpłacili lub wpłacą podatek w złotych obiegowych.

Najwłaściwiej więc byłoby, gdyby zmieniono budowę podatku, bez obniżania kwoty określonej art. 1 ustawy, oraz przedłużono znacznie terminy, w ciągu których cały miliard franków złotych ma być ściągnięty. Potem przyszedłby dopiero czas na wprowadzenie stałego podatku od majątku. To jest pierwszy sposób rozstrzygnięcia. Jeżeli zaś Rząd pójdzie po linii życzeń większości Sejmu i zechce skończyć z podatkiem majątkowym, to winien równocześnie wprowadzić nowy podatek od majątku, aby nie powstała luka w dochodach budżetowych, przyczem

**POKOJOWE STANOWISKO
POLSKI**

(Specjalny wywiad „Robotnika“ z p. min. spr. zagr. Zaleskim)
POLSKA A SOWIETY. POLSKA A LIGA NARODÓW. POLSKA A PAKT.

Przedstawiciel naszej redakcji otrzymał od p. Min. Zaleskiego następujące oświadczenie w najważniejszych obecnie zagadnieniach naszej polityki zagranicznej.



MIN. AUGUST ZALESKI

1. Jaki jest, panie Ministrze, stan obecny rokowań Polski o pakt o nieagresji z Sowiecami?

— Bardzo się cieszę z tego pytania, bo daje ono mi możność od razu wyjaśnić cały szereg nieporozumień rozpowszechnionych w opinii. A więc niema mowy o żadnym wznowieniu pertraktacji, a jedynie ich kontynuowaniu, gdyż rokowania te nie ulegały przerwie. Jedynie z powodu zmiany na stanowisku naszego posła w Moskwie, z powodu mego pobytu w Genewie, a wizytacji przez Posła Patka naszych konsulatów w Leningradzie i Charkowie, tempo tych rokowań uległo pewnej zwłoce. Obecnie poseł Patek w czasie pobytu w Warszawie otrzymał dalsze instrukcje w tej sprawie.

2. Jakie znaczenie ma dla Polski zawarcie traktatu?

— Polska prowadzi zdecydowaną politykę pokojową i przy każdym wysiłku utrwalenia pokoju w Europie chce czynnie współdziałać. Zaszczepił udział Polski w Radzie Ligi Narodów nakłada na nas specjalne obowiązki w dziele pacyfikacji Wschodu Europy. Wobec tego, że Z. S. R. R. nie należy do Ligi Narodów, jest dla państwa sowieckiego pakt o nieagresji zewnętrzną formą, w którą ujmuje ono swój pokojowy stosunek do swych sąsiadów. Przyjmując to pod uwagę, Polska chętnie jest gotowa w formie paktu dać wyraz swych szczerze pokojowych zamiarów i nastrojów wobec Z. S. R. R.

3. Czy Pan Minister sądzi, że pakt będzie zawarty?

— Przyjmując pod uwagę, że, jak już zaznaczyłem, Polska jest ożywiona wobec Z. S. R. R. szczerze pokojowymi intencjami, i że te same za-

pewnienia pokojowe wobec Polski niejednokrotnie mieliśmy ze strony najbardziej miarodajnych czynników rządu sowieckiego, co znajdowało między innymi wyraz w wysuwaniu z ich strony projektów o pakcie o nieagresji, trzeba stwierdzić z radością, że z obu stron jest dobra wola skonstatowania i formalnego utrwalenia tych obustronnych pokojowych intencji.

4. Jak Pan Minister zapatruje się na fakt paraowania przez Łotwę uzgodnionych punktów paktu o nieagresji z Rosją?

— Pomijając już, że dotychczas niema wiadomości z Moskwy, aby rząd sowiecki zaakceptował stanowisko swego przedstawiciela i dał placet ze swej strony na paraowane przez p. Arałowa artykuły, konstatuję, że sowiecko - łotewski pakt o nieagresji interesuje nas przede wszystkim z punktu widzenia interesów samych państw bałtyckich.

Najlepszą gwarancją i skuteczne zabezpieczenie niepodległości tych Państw widzimy w Pakcie Ligi Narodów. Należy przypuszczać, że Rząd Łotewski w niczem nie naruszy swoich zobowiązań wobec Ligi Narodów, której jest członkiem i że w dalszych rokowaniach ze Związkiem Sowieckim w żadnym stopniu nie osłabi swojej łączności z Ligą.

O ile chodzi o samodzielność polityki Państw Bałtyckich, to najlepszą gwarancją jej utrzymania jest zachowanie wewnętrznej solidarności Łotwy i Estonii. Wszelkie przewrasy tej solidarności Rząd Polski wita z wielkim zadowoleniem, jak naprzykład, unję celną łotewsko - estońską.

Sądząc z ostatnich enuncjacji Rządu Łotewskiego, a zwłaszcza z wywiadu prasowego Premiera Skujenieksa, Rząd Łotewski zarówno w jednej, jak i w drugiej sprawie skłonny jest raczej nie naruszać swoich zobowiązań do Ligi Narodów, ani osłabiać solidarności łotewsko - estońskiej.

O ile Rząd Łotewski, należycie oceniając znaczenie solidarności Państw Bałtyckich, w dalszych rokowaniach z Rządem Sowieckim utrzyma te dwie podstawowe zasady, to Rząd Polski nie widziałby żadnych powodów do zaniepokojenia, ani z punktu widzenia bezpośrednich interesów Polski, ani z punktu widzenia swego stanowiska, jako członka Rady Ligi Narodów. Nie walczymy bowiem z samą ideą Paktu, przeciwnie, Rząd Polski jest zwolennikiem wzmożenia stosunków pokojowych drogą zawarcia paktów, które stanowiłyby istotną i ogólną gwarancją pokojową w całej Europie Wschodniej. Mam nadzieję, że pertraktacje, które zamierzamy podjąć z Rządem Związku Sowieckiego, urzeczywistnią ten program pokojowy Polski.

W wywiadzie min. Zaleskiego poświadczamy jutro uwagi szczegółowe. Każde inne rozstrzygnięcie, naradzające mimowoli złych płatników, będzie niemoralne!
I jeżeli Rząd przeciwstawi się dążeniom większości Komisji i pójdzie po linii rozstrzygnięcia przez nas zaleconych, będzie miał po swojej stronie większość społeczeństwa.

Antoni Pączek.

**DLA „ROBOTNIKA”
JUŻ RUSZA SIĘ PROWINCJA!**

Wczoraj otrzymaliśmy: ze Zduńskiej Woli listę czterech nowych prenumeratorów, zebraną przez tow. Tarkowskiego;

z Oddziału „Ostrowy” Zw. Zaw. Rob. cukrowni — listę pięciu nowych prenumeratorów.
Teraz dalej, dalej, następni!

**DECYZJA KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.
PODWYŻKI MAJĄ WYNOŚĆ OD 5% DO 12%.**

Rządowa Komisja Arbitrażowa, złożona z pp. Bartla, Jurkiewicza i Kwiatkowskiego, powzięła wczoraj orzeczenie następujące:

- 1) Robotnicy, pracujący w przemyśle włókienniczym, a zarabiający według tabeli płac, obowiązującej od 11 października 1926 r., stawki dniówkowe bez akordu od 2 złp. 93,7 gr. do 3 złp. 44,1 gr., otrzymać winni podwyżkę 12%.
- 2) Robotnicy, zarabiający od 3 złp. 51,8 gr. do 3 złp. 98 gr. otrzymać winni podwyżkę 10%.
- 3) Robotnicy, zarabiający od 4 złp. 10,6 gr. do 4 złp. 90 gr. otrzymać winni podwyżkę 9%.
- 4) Robotnicy, zarabiający od 5 złp. 03,8 gr. do 6 złp. 04,9 gr., otrzymać winni podwyżkę 7%.
- 5) Robotnicy, zarabiający od 6 złp. 19,9 gr. do 7 złp. 96 gr. otrzymać winni podwyżkę 5%.

Decyzja arbitrażowa nie obejmuje wcale ani pracowników biurowych, ani majstrów fabrycznych.

Wymienione podwyżki zarobków obowiązują od dnia 21 marca 1927 r., t. j. od dnia podjęcia pracy na wezwanie rządu.

a) podwyżka stosowana będzie dla Łodzi oraz tych wszystkich miejscowości, w których obowiązywał zasadniczy cennik, waloryzowany od dnia 14. 1.

1924 r., podwyższony od 11 października 1926 r.,

b) dla Ozorkowa, Tomaszowa, Mośczenicy, Piotrkowa i tych wszystkich miejscowości, w których od dnia 14 stycznia 1924 r. obowiązywał zwaloryzowany cennik z poprawką procentową od zarobków cennikowych na korzyść pracodawców, wspomniana poprawka procentowa pozostaje nadal w mocy.

c) orzeczenie powyższe nie dotyczy zakładów przemysłu jutowego oraz przemysłu włókienniczego miasta Sosnowca. Orzeczenie niniejsze obowiązywać będzie do 30 czerwca 1927 r. Po upływie tego terminu moc orzeczenia przedłużać się będzie milcząco z miesiąca na miesiąc, o ile żadna ze stron przed dniem 15 danego miesiąca nie oświadczy drugiej stronie, iż wypowiada obowiązujące dotychczas warunki z końcem danego miesiąca.

W końcu komisja arbitrażowa orzekła, iż za sam udział w strajku nikt z robotników i pracowników nie może być pozbawiony pracy.

Decyzja arbitrażowa, jak widzimy, odbiega zasadniczo od postulatów organizacji robotniczych, i od treści memoriałów, przedłożonych Komisji Arbitrażowej przez związki zawodowe.
Samą decyzję omówimy szczegółowo jutro.

**NIECO HISTORJI
JAK TO BYŁO W R. 1920?**

Skrajna prawica monarchistyczna tak samo żyje demagogią, jak skrajna „lewica” komunistyczna. Ulubiony temat demagogii prawicowej — to pokój ryski. Ówczesna delegacja Rzeczypospolitej miała „sprzedać” przez swoje „tchórzostwo” żywotne interesy Państwa i los setek tysięcy Polaków. „Półbolazewicki” Rząd Obrony Narodowej z lekkim sercem poświęcał wszystko, byle podobać się Joffemu, i t. d., i t. p. „Teorie” tego typu znalazły swój wyraz zewnętrzny w ostatniej mowie wileńskiej p. Dziechowskiego, z okazji obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. P. Dziechowski był nawet łaskaw wyrazić pośrednio życzenie, by członkowie ówczesnej Delegacji Pokojowej znaleźli się wreszcie na ławie oskarżonych.
My tedy — ludzie bezstronni i wobec traktatu ryzykiego usposobieni raczej krytycznie — pozwolimy sobie zadać parę pytań... bolesnych: kto był podówczas ministrem spraw zagranicznych? ks. Eustachy Sapieha. Kto udzielał delegacji instrukcji i wskazówek?

ks. Eustachy Sapieha. Kto proponował i przeprowadził uchwałę, by sprawę Wilna przekazać Lidze Narodów? ks. Eustachy Sapieha. Czyich instrukcji nie wykonała Delegacja Pokojowa, ponieważ szły zbyt daleko w ustępstwach? ks. Eustachy Sapieha.

Tenże ks. Eustachy Sapieha jest dziś patronem „Słowa”. „Słowo” odsądza od czci i wiary członków Delegacji Pokojowej, jako zdrajców narodu. Otóż niechże „Słowo” przyjmie do wiadomości: są jeszcze ludzie, którzy pamiętają dobrze rok 1920; są w rękach pewnych dokumentów, listy, polecenia. Przyjdzie czas, kiedy będą ogłoszone. Narazie radzimy redakcji „Słowa”, by uspokoiła nieco tupej pp. Obiezierskich, Czapek i t. d. Bo — zaiste — nie wypada w domu powieszonoego mówić o stryczku.

P. Mackiewicz, redaktor „Słowa”, nie brał jeszcze, o ile wiemy, udziału w polityce w roku 1920. Ale — powtarzamy — są jeszcze w Polsce ludzie, którzy wiedzą i pamiętają. S. K.

**OGÓLNO-KRAJOWA KONFERENCJA KOBIEC
P. P. S.**

ZAKOŃCZYŁA W CZERAZ OBRADY

Wczoraj wieczorem zakończyła prace nasza konferencja kobieca. Sprawozdanie szczegółowe dajemy na stronicie 2-ej.

Konferencja stanowi doniosły etap na drodze rozwoju socjalistycznego ruchu kobiecego w Polsce.

**Z ZA KULIS BANKU GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO**

W jutrzejszym numerze „Robotnika” czytelnicy znajdą drugi już z rzędu artykuł, charakteryzujący stosunki i obyczaje w Dyrekcji B. G. K.

Tym razem omówimy specjalnie politykę — że tak powiemy — cukrowniczą niektórych władz Banku.

C. K. W.

We środę, dnia 30 b. m., w lokalu Z. 4 min. 30 punktualnie, posiedzenie C. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się o godz. K. W. P. P. S.

Sekretariat Generalny.

Ogólnokrajowa Konferencja Kobiet P. P. S.

(SIÓDMY ZJAZD KOBIEC P. P. S.)

Obrady poniedziałkowe. Prasa. Zagadnienie rodziny. Sprawozdanie Centr. Wydz. Kob. i sprawy organizacyjne. Wyzwolenie Kobiety musi być dziełem samej Kobiety. Wybory nowego C. W. Kob. Zakończenie obrad.

NOWY CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIEC P. P. S.

Zofia Praussowa, Dorota Kluszyńska, Iza Zielińska, Stanisława Woszczyńska, Jadwiga Markowska, Lucyna Woliniewska, Dr. Budzyńska - Tylicka, Marja Chmieleńska, Borowiczowa, Łukasikówna, Olga Sacharówna, Trawiecka, Smulikowska, Wernicowa, Zakrzewska, Wulczakowa, Grodzicka, Marja Orłowska, Gustawa Mostkiewiczówna, Białogrodzka, Tomaszewska, Szpytowa.

ZAKOŃCZENIE OBRAD NIEDZIELNYCH.

W dyskusji nad referatem tow. Zielińskiej o ustawodawstwie ochronnym — pierwsza zabrała głos tow. Woliniewska — na temat ustawicznego łamania ustaw robotniczych. Nęcza zmusza robotników do uległości wobec fabrykantów, a organy inspekcji pracy bądź nie spełniają sumiennie swoich obowiązków, bądź też nie mają dość siły, aby zmusić fabrykantów do przestrzegania ustaw. Mówczynie zwraca uwagę na fakt, iż w Polsce znajduje się zaledwie 6 czynnych inspektorek pracy — kobiet i domaga się bezwzględnego zwiększenia ich liczby.

Tow. tow. Chądzińska (Warszawa), Woszczyńska (Warszawa), Zakrzewska (Lublin), Grodzicka (Łódź), Tomaszewska (Zyrardów), posł tow. Szczerkowski oraz tow. Łukasikówna (Warszawa) podają cały szereg faktów, świadczących o niestosowaniu się fabrykantów do obowiązującego ustawodawstwa; przyczem również podkreślają braki inspekcji pracy; niewystarczającą liczbę inspektorek i inspektorek, niedostateczne kary za łamanie ustaw, tolerowanie tych nadużyć przez rząd i t. p. Wszyscy zwracają uwagę na konieczność uświadomienia robotników i robotnic, iż sami pilnować muszą, aby fabrykanci nie łamali ustaw ochronnych.

Delegatka z Łodzi, tow. Grodzicka, podaje między innymi, przerażające szczegóły o warunkach pracy w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Np. w fabryce Szajbierów i Gajerów robotnica — tkaczka pracuje na 8 warsztatach (i praca trwa nieraz przez 16 godzin na dobę) a zarobek wynosi przeciętnie 3.50 — 5 zł. dziennie. W przemyśle włókienniczym panują takie stosunki, że nieraz kobiety — położnice zrzekają się przysługujących im świadczeń ustawowych, bo zwala uczestniczkę do energicznej pracy w fabryce.

OBRADY PONIEDZIAŁKOWE

(Przed południem).

PRASA SOCJALISTYCZNA.

Wczorajsze obrady VII Zjazdu Kobięc rozpoczęły referat tow. sen. Kluszyńskiej w sprawie znaczenia i konieczności propagandy prasy socjalistycznej. Wskazując na ogromny rozwój prasy socjalistycznej zagranicą, wielki jej nakład, referentka we-

zwala uczestniczkę do energicznej pracy nad rozbudową czytelnictwa prasy socjalistycznej w ogóle, a wychodzącej już od 20 lat w ciężkich warunkach „Głosu Kobiet” w szczególności. W dyskusji, w której głos zabierały tow. tow.: Fedorowa i Grodzicka, podnoszono, że kolportowaniem „Głosu Kobiet”, jak i innych pism partyjnych winny się zajmować wszystkie organizacje partyjne, a nie wyłącznie organizacje kobiece.

Przedłożoną przez tow. Kluszyńską rezolucję przyjęto jednomyślnie. Rezolucja brzmi:

„Głos Kobiet” jako jedyne socjalistyczne pismo kobiece spełnia wielkie zadanie uświadomienia kobiet, co ma dla rozwoju partii zasadnicze znaczenie. Komitety partyjne, okręgowe, dzielnicowe, miejscowe obowiązane są kolportować „Głos Kobiet”.

MAŁŻENSTWO I RODZINA.

Duże zainteresowanie i ożywioną dyskusję wywołał referat tow. dr. Budzyńskiej - Tylickiej na temat „Małżeństwo i rodzina”. Podnosząc wielkie znaczenie kobiety w życiu rodzinnym jako żony i matki, która dbać musi o wysoki poziom moralny swego otoczenia, referentka w dłuższych wywodach wykazała konieczność wprowadzenia ślubów cywilnych. Świadome małżeństwo robotnicze winno kłaść nacisk na jakość fizyczną i moralną swych dzieci i mieć ich tyle tylko, ile zdoła należycie wychować.

We wszechstronnej dyskusji, w której głos zabierały tow. tow. Trawiecka, Kwiatkowska, Zagroba, Zakrzewska, Fedorowa i in. podniesiono m. in., iż należało by uwzględnić w programach szkolnych, zarówno żeńskich jak i męskich, omówienie zadań rodziny, obowiązków matki i t. d.

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. DIAMANDA.

W dyskusji zabrał głos tow. poseł Diament. Przeprowadzenie rozważałości małżeństw napotyka na trudności w wielu krajach, a tembardziej u nas, podobnie rzecz się ma z zapobieganiem lub przerwaniem ciąży. Postanowienia w tych sprawach zależne są od całego społeczeństwa i od ciał ustawodawczych. Inaczej jest z zapobieganiem poczęciu. Pod tym względem istnieje zupełna swoboda i zorganizowane kobiety zagrańca bardzo dużo czynią, ażeby przyjąć żądającym z pomocą. Istnieją poradnie w których fachowe siły, specjalne lekarstwa udzielają gruntownych informacji a Kasy Chorych dostarczają potrzebnych środków. Dzięki tym urządzeniom często bardzo krytyczne położenia, wręcz tragedie zostały usunięte. Sprawy tę Organizacje Kobiece winny wziąć pod gruntowną rozważę. Jednogłośnie uchwalono przedłożoną przez referentkę rezolucję.

Przystąpiono do następnego punktu „Sprawy organizacyjne”.

REFERAT TOW. POS. PUŻAKA.

Pierwszy przemawiał tow. Pużak, podnosząc znaczenie kobiety w ruchu socjalistycznym. Teemu że w szeregach socjalistycznych jest stosunkowo mało kobiet, częściowo winni są mężczyźni, którzy bądź do pracy kobiecej odnoszą się obojętnie, bądź ją utrudniają. Mamy już ustaloną formę pracy wśród kobiet: Wydziały kobiece, wchodzące w skład ogólnej organizacji partyjnej, posiadają autonomię, która pozwala kobietom prowadzić intensywną akcję w tych dziedzinach pracy, które jaknajbardziej im odpowiadają. Wszędzie, gdzie tylko istnieją choćby najmniejsze komórki partyjne winny powstawać wydziały kobiece.

Przechodząc do omówienia dziedzin pracy, które stać się winny w pierwszym rzędzie przedmiotem zainteresowania Wydziałów kobiecych tow. Pużak wskazuje, że poza opieką nad dziećmi w Robotniczym Wydziale Wychowania Dziecka i szeregami innych spraw, kobiety winny się zająć kolportażem pism i literatury socjalistycznej, z czego kobiety wywiązują się zwykle doskonale. Propaganda socjalizmu nie może się ograniczyć jedynie do kobiet miejskich. Towarzyski nasz musi iść na wieś, by organizować kobiety wiejskie. Kobiety dalej winny pracować nad uszlachetnieniem rasy przez rozwój fizyczny, uskutecznić to będą mogły przez wpływanie na młodzież, by wstępowała licznie do robotniczych organizacji sportowych. Poza tem kobiety winny się interesować opieką społeczną, rozbudową ustawodawstwa społecznego, organizowaniem kursów, np. kursów dla pielęgnarek i t. p.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI CENTR. WYDZIAŁU KOBIECEGO.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Centr. Wydziału Kobięcgo złożyła tow. Woliniewska. Ze względu na to, że sprawozdanie zostało odbite i rozdane uczestnikom, ograniczyliśmy się do podkreślenia paru faktów, podanych przez tow. Woliniewską. Przedewszystkiem na uwagę zasługują fakt zacieśnienia bliskich stosunków z ruchem kobiecym zagranicą. Mimo trudności wszelakich, ruch socjalistyczny w Polsce rozwija się stale. Na czoło naszego ruchu kobiecego wysuwa się Małopolska Wschodnia, dalej idzie Warszawa, Częstochowa, Górny Śląsk. O intensywności działalności Centr. Wydziału świadczy choćby 300 zgromadzeń w sprawach kobiecych przezeń zorganizowanych. Dodatkowo nader wyniki osiągnięliśmy w naszej pracy wśród dzieci na terenie Rob. Wydziału Wychowania Dziecka, przy organizowaniu żłobków i w utworzeniu kursu dla pielęgnarek, na który przybyło 27 towarzyszek z 14-tu miejscowości.

Zebrani gorącymi oklaskami wyrazili podziękowanie tow. Woliniewskiej za jej pracę.

„WYZWOLENIE KOBIEC MUSI BYĆ DZIEŁEM SAMEJ KOBIEC”.

Referat tow. Markowskiej.

Piękny i głęboki referat o „metodach pracy wśród kobiet” wygłosiła tow. Markowska z Borysławia.

Mówiąc o konieczności szerokiej akcji ogólnouświadamiającej wśród kobiet, które w Polsce są bardziej zadowolone niż zagranicą (np. w Wiedniu co 6 kobieta należy do organizacji socjalistycznej) tow. Markowska położyła nacisk na konieczność wytwarzania atmosfery socjalistycznej w życiu rodzinnym. Dotąd nie będzie socjalizmu — mówi z zapałem tow. Markowska, dopóki nad kołyską dziecka robotniczego matka nie będzie śpiewać socjalistycznych pieśni.

Mówczynie apeluje do kobiet by swą uwagę zwróciły na wychowanie w duchu proletariackim swych dzieci, które należy wprowadzać do Organizacji Młodzieży T. U. R.

Dalej tow. Markowska proponuje przeprowadzenie ankiety, celem zbadania, w jakich warunkach żyją i pracują kobiety — proletariacki, przedewszystkiem te, które nie należą do Zw. Zaw.

Organizacje kobiece winny tworzyć własne instytucje, własne warsztaty pracy, dzięki którym można by było poprawić dolę kobiet pracujących. Dalej winny uczyć się robotnicze racjonalnego gospodarstwa i higieny przez odpowiednie kursy, wystawy i t. p. Powoływanie do życia kooperatyw mieszkaniowych, poradni i t. p. może w wielkim stopniu przyczynić się do ułatwienia, tak ciężkiego obecnie życia rodziny robotniczej.

Słowami „Wyzwolenie kobiety musi być dziełem samej kobiety” kończy towarzyszką Markowską swój znakomity referat, nagrodzony burzą oklasków.

OBRADY POPOŁUDNIOWE.

Po południu zabierały głos w dyskusji nad referatem tow. Markowskiej — tow. tow. Malinowski, Owczarkówna (Wilno), Kupiałowska (Warszawa), Praussowa (Warszawa), Trawiecka (Lwów), Wiśniewska (Stanisławów), Boganińska (Gniezno), Szpytowa (Lwów), Sacharówna (Częstochowa), Łukasikówna (Warszawa), Szymczakowa (Zgierz), Moskiewiczówna (Łódź), Czajkowska (Borysław), Tomaszewska (Zgierz), Zakrzewska (Lublin), Grodzicka (Łódź) i tow. Markowska, jako referentka. W dyskusji, utrzymane na bardzo wysokim poziomie i oświetlającej całokształt zagadnień organizacyjnych Wydziału Kobięcgo P. P. S. zgłoszono szereg ważnych wniosków, które następnie uzgodnione zostały z przedłożoną przez tow. Markowską rezolucją.

DZIEŃ KOBIEC.

Następnie sprawę „Dnia kobiet” referowała tow. sen. Kluszyńska. Po krótko-

kiej dyskusji, w której zabierali głos tow. tow. Markowska (Borysław), pos. Szczerkowski, Orłowska (Pabjanice), Sumlichowska (Ciechanów), Kwiatkowska, uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd uchwała, że „Dzień Kobiet” winien być organizowany nie tylko przez organizację Kobiet, ale przez wszystkie organizacje robotnicze. W tym celu poleca Centr. Wydz. Kobięcemu: 1) jaknajwyższe spowodowanie Konferencji przedstawicieli Centr. Wydziału Kobięcgo, Centr. Kom. Zw. Zaw. i T. U. R. — dla omówienia współpracy we wszystkich ośrodkach ruchu robotniczego. 2) stworzenie Komisji redakcyjnej dla przygotowania ulotek, haseł, a przede wszystkim popularnych referatów”.

W odpowiedzi na wyrażone przez tow. Markowską życzenie, aby związki zaw. współdziałały w organizacji „Dnia Kobiet”, tow. pos. Szczerkowski zapewnił, iż związki zaw. odniosą się, niewątpliwie, z całą życzliwością do tego projektu. Również tow. Szczerkowski podkreślił, jak ważne jest dla związków zaw., aby kobiece ruch organizacyjny ogarnął jaknajszersze masy robotnicze.

WYBORY NOWEGO WYDZIAŁU.

Następnie uchwalono votum ufnosci dla ustępującego Centr. Wydziału Kobięcgo, oraz wybrano nowy Wydział.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU.

Tow. sen. Kluszyńska w kilku podniosłych słowach zakończyła obrady, stwierdzając z radością wysoki poziom odbytej konferencji. Również Zjazd podziękował warsz. wydz. kobiecemu za sprawne zorganizowanie Konferencji.

Przed rozejściem się delegatki odśpiewały „Czerwony Sztandar”.

Zjazd uchwalił wysłać delegację do ministra pracy w sprawie ustawodawstwa robotniczego; do ministra spraw wewnętrznych — w sprawach samorządowych i mieszkań robotniczych, oraz do ministra oświaty — w sprawach szkolnych.

Uchwalone przez Zjazd wnioski polityczne, społeczne i organizacyjne umieszcimy w następnych numerach.

W niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 11 m. 30 w sali Cyрку przy ul. Ordynackiej odbędzie się

WIELKI KONCERT

z udziałem artystek i artystów Opery i Teatrów Warszawskich, pp.: Leskiej, Mokrzyckiej, Stroniskiej, Zaleskiej, Wiłamskiej, Brydzińskiego, Dygasa, Michałowskiego, Niwińskiego, Palewicz-Golejewskiego, Zajlicha.

Bilety w cenie od 80 gr. do 3 zł. 50 gr. otrzymywać można wcześniej w Kasie Cyрку, w Sekretariacie „Domu Ludowego”, Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 1 i od 5 do 7.

Stowarzyszenie Dom Ludowy w Warszawie, prosi Związki Zawodowe o wcześniejsze zamawianie biletów.

Z OPERY

„PARSIFAL”.

I.

(Treść i ideologia).

„Co to jest Graal?” — pyta Parsifal Gurnemanz w akcie pierwszym.

„Słuchacz wagnerowskiemu dzieła, nie obznajomiony z tradycjami mistycznych średniowiecznych legend, zadaje sobie również to pytanie. Nie wie on, jakie skarby i świętości przechowują rycerze na wysokiej górze Monsalvat, dlaczego korzą się oni przed świętą czarą, czemu współczują Amfortasowi, lecz jednocześnie zdaje sobie sprawę, że w odpowiedzi na te pytania kryje się tajemnica treści utworu, że wyjaśniając sobie istotę Graala, wglądamy bliżej i głębiej w intencje Wagnera.

Podania o świętym Graalu i Parsifalu są pochodzenia celtyckiego. Według śpiewaków i bazarzy średniowiecznych w głębi Dalekiego Wschodu, jak niektórzy mówią, na krancach Indji, znajdowała się olbrzymia góra Monsalvat. Wierchołek jej pokryty cedrowymi i cyprysowymi lasami był niedostępny i prawie że niewidzialny. W głębi mieściła się bogata świątynia o opalowych kolumnach, lśniąca od ozdób i drogocennych kamieni. W sanktuarium tym mieszkali rycerze, strzegący źródła wielkich cudów, świętej czary — t. zw. Graala. W czynie tej Chrystus błogosławił chleb i wino. Potem Józef z Arymatej w tę samą czarę zebrał krew Chrystusa. Odtąd czara stała się widomym znakiem Boga na ziemi, wcieleniem miłości, ofiary i czy-

stości. Pod temi trzema hasłami łączy się rycerze Graala, strzegą cudownej czary i powierzają ją swemu królowi, którym może być wyłącznie człowiek bezwzględnie „sprawiedliwy”, „dobry i czysty”. Po Titurelu i Amfortasie, zostaje królem Graala — Parsifal. Imię jego znaczy, według niektórych, „czysty prostaczek” (fal parsi), według innych, „szukający misy”. Nie obchodzi nas tu zresztą etymologia tego wyrazu. Słuchacza opery zajmuje przede wszystkim pytanie, jakie drogi i stopnie prowadzi bohatera do królestwa Graala.

Parsifal wychowywany jest przez matkę, Herzelaidę zdalą od ludzi. Ojciec jego, Gamuret, ginie w walce. Matka nie chcąc, aby jej syna spotkał los podobny, utrzymuje go w ciągłej samotności i nieznaności życia i świata. Instynkt rycerski jednak tkwi w dziecku. Kiedy, jako młodzieniec, przypadkowo spotyka trzech rycerzy, którzy mu się wydają piękniejsi od słońca, oczarowany, postanawia opuścić matkę i dom rodzinny, aby ujrzyć rycerzy raz jeszcze i samego nałożyć zbroję. Przebiegając po świecie, trafia przypadkiem do zakątków Graala. Odtąd zaczyna się akt pierwszy misterjum Wagnera.

W cieniach starego i wielkiego lasu spogląda Parsifal poważnych ludzi w białe — błękitnych płaszczach. Chce się do nich zbliżyć, gdy nagle widzi nad stawem przelatującego łabędzia. Instynktownie napina łuk i strzela. Ranionego i umierającego łabędzia przynoszą mu za chwilę giermkowie Graala. Parsifal łamie łuk i rzuca go na ziemię. Pierwszym uczuciem, które w nim zbudziło lu-

dzie, była litość dla ociekającego krwią łabędzia. Gurnemanz, stary rycerz Graala, przeczuwając w nowoprzybyłym „współczującym prostaczku” („durch Mitleid wissender Tor”) postanawia mu pokazać świętą czarę; prowadzi go do zamku. Tutaj w pięknej romańskiej bazylice rycerzy graalowych, Parsifal jest niemym, osłupiałym ze zdziwienia świadkiem cudu wielkopiątkowego. Na okrzyk rycerzy „Amfortasie, pokaż nam Graala” i na żagrobowy rozkaz Titurela, blady i cierpiący król podnosi świętą czarę, w której płyn — ku uspokojeniu obecnych i zdumieniu Parsifala — zabarwia się purpurą. Parsifal nie nie rozumie z tego, co widzi. Gurnemanz myślał, że się pomylił, i że ma przed sobą głupca, wyrzucha go szorstko ze świątyni.

Po dwugodzinym trwaniu aktu pierwszego i całogodzinnej przerwie, znajdujemy się dalej na wieży w ciemnościach pograżonego, zaklętego zamku Klingsora. Kto jest Klingsor? Po co Wagner wprowadził tę postać, kiedy ani francuskie podanie o Parsifalu, ani Wolfram z Eschenbach w swoim poemacie nie mówi o podstępach czarnego maga i wysłanej przez niego uwodzicielce, Kundry. Niewątpliwie chodziło Wagnerowi o kontrasty. Po uroczystym, religijnym nastroju mistycznie rozdwojonych motywów świątyni Graala, postać Klingsora i Kundry jest silnym przeciwstawieniem. Klingsor, czarodziej, obznajomiony dobrze ze sztuczkami magicznymi, mści się na rycerzach graalowych za to, że ci nie chcą go przyjąć do swego grona. Wysłała najpiękniejszą dziewczętą — kwiaty, które czarują swymi wdziękami

rycerzy, odwołując ich od wysokiej misji służenia Graalowi. Prawą ręką jego magicznych sił jest uroczą Kundry. W objęciach tej kobiety Amfortas zapominał o świętej włócznie, którą przebito niegdyś bok Chrystusa, a która dostała się teraz do niegdyś rąk Klingsora. Niezagojoną ranę otrzymał Amfortas włócznią tą z rąk Klingsora. Teraz Klingsor zastawia sidła na Parsifala, o tacza go szeregiem dziewcząt-kwiatów, od których ten, jak od much cępdza się, wreszcie oddaje go pod władzę Kundry. Ta obudza w nim wspomnienia dzieciństwa i matki i obiecuje mu miłość. Pod wpływem pierwszego pocałunku Parsifal zaczyna rozumieć ból Amfortasa, uświadamia sobie swoje posłannictwo. Odrzucił Kundry. Klingsor przybywa jej na pomoc. Kiedy ten chce przebić Parsifala, włócznia zawisa nad głową i nie rani wcale bohatera, który odtąd czuje się zwycięzca.

Akt trzeci jest już apoteozą pokoju i odkupienia. Parsifal przestaje walczyć. Po kilkunastu latach tułaczki przybywa do chaty siwego starca, w którym poznaje Gurnemanza. Tu widzi też szarą postać pokutującej Kundry. Dowiaduje się od Gurnemanza, że jest wielki piątek, że rycerze Graala oczekują już na dorocznym cud. Kundry przyjmuje chrzest z rąk Parsifala, poczem we troje udają się do zamku. Tu zastają Amfortasa błagającego rycerzy o śmierć. Parsifal dotyka go włócznią i uzdrawia, sam zaś, jako nowy król zasiada na tronie Graala i w ciemnej purpurze światła, wśród dźwięku pełnych słodyczy chórów chłopięcych po-

kazuje oczom zebranych cud wielko piątkowy. Całość się kończy na tym obrazie, symbolizującym odkupienie przez współczucie i miłość boską.

Z jakich przesłanek ideologicznych wychodził Wagner, tworząc u progu starości (1882 r.) swoje misterjum, dlaczego oddał temu dziełu ostatnie siły?

Wyjaśnił to bardzo pięknie profesor muzykologii przy Uniwersytecie Jagiellońskim, dr. Zdzisław Jachimecki w swej niedawnej prelekcji w sali reductowej. W długim szeregu typów wagnerowskich od Holendra — tułacza poczynając, Parsifal jest najdoskonalszym, najwzrostem syntetycznym. W „Lohengrinie” już zjawia się jakby w orzeczeniu świat boski. W bohaterze budzi się a-nioł. Nie urzeczywistnia się jednak jeszcze ideał; jest zaledwie w marzeniu, narazie nieosiągalny. W „Trystanie” tenże sam ideał zabarwia się ciemnym pesymizmem woltaarystycznej filozofii Schopenhauera. Podobnie jak w tetralogii o Nibelungach. Dopiero w Parsifalu, w problemie chrystjanizmu, o który zawadza legenda Graala znajduje Wagner realizatora swego w przeczućach już dawno wykołysanego ideału. Intuicja i geniusz twórczy, na progu „tamtego świata”, podpowiada mu myśl o odkupieniu przez współczucie i litość dla każdego cierpienia, podszeptuje mu jasną i wielką ideę duchowego odrodzenia człowieka i ludzkości.

Pod znakiem tych haseł zrodził się pomysł poematu i muzyki „Parsifala”.

H. Dorabalska.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

TEROR W BULGARJI

Od dłuższego już czasu nadchodzą alarmujące wieści o terrarze, szalejącym w Bułgarii. Teror ten, po obaleniu Stambolijskiego w czerwcu 1923 roku, właściwie ani na chwilę nie ustał. Przypuszczano, że po dymisji Zankowa, nowy rząd Ljapczewa dążyć będzie do zakończenia krwawej wojny domowej.

Ale tak się nie stało. Więzienia bułgarskie są przepelnione, teror wobec komunistów i ludzi podejrzanych przez władzę o komunizm, święci orgie. O niebываłych wybuchach teroru, stosowanego już nie tylko do komunistów, ale też do całej opozycji rządowej, świadczą okropny fakt podpalenia przez faszystów bułgarskich mieszkańca socjalisty dr. Beszewa, w którym zginęła cała jego rodzina składająca się z 6 osób, albo wymordowanie bez sądu 30 rodzin chłopskich w Trojansko.

Chcąc położyć tamę fali teroru, stronictwa demokratyczne, narodowo-liberalne, chłopskie i socjalistyczne wystąpiły w parlamencie z wnioskiem amnestji powszechnej dla więźniów politycznych. Rząd wniosku tego nawet nie postawił na wniosek dzienny. Wobec tego 2600 więźniów politycznych przystąpiło do strajku głodowego, który trwa do tej pory (z wyjątkiem centralnego więzienia w Sofji).

Zażądanie amnestji poparł na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów tow. Vanderfelde, za co spotkał się z ciepłą odprawą Chamberlaina. Zajęcie to stało się głośne i odbiło się echem w angielskiej Izbie Gmin, gdzie p. Wedgwood wniosł interpelację w sprawie teroru w Bułgarii. Partja Pracy zaś wysłała do Bułgarii dwóch członków: Wallheada i Greenfielda celem zbadania sytuacji więźniów politycznych na miejscu. Przybyli oni do Sofji 20-go b. m.

4 1/2 MILJONA KOBIET PRACUJĄCYCH W NIEMCZECH

Niedawno ogłoszona statystyka osób zatrudnionych w niemieckim przemyśle i handlu, wykazuje, że w połowie 1925 r. więcej niż 1/2 ogółu zatrudnionych stanowiły kobiety, mianowicie: 4.565 tys., czyli 26,8%. W porównaniu z rokiem 1907 liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 38,6% w handlu zaś o 41,7%. Najwięcej kobiet pracuje w handlu bo 1,14 miliona (36,7% ogółu zatrudnionych). W przemyśle konfekcyjnym pracuje 748 tys. kobiet (52,1% ogółu), w przemyśle włókienniczym 681 tys. (57%), w przemyśle spożywczym 483 tys. (35,9%), w restauracyjno-hotelowym 435 tys. (60,7%). W wymienionych pięciu grupach było 1/2 ogółu kobiet pracujących, mianowicie 3 1/2 milj. Dalej idzie przemysł papierowy (192 tys. 33,7%), w zakładach zdrowotności (159 tys. 44,1%), w przemyśle elektrotechnicznym i optycznym (145 tys. 24,5%).

SĄDY PRACY W NIEMCZECH

23-go grudnia 1926 r. ukazała się w Niemczech ustawa o sądach pracy, opierająca orzecznictwo w zakresie zagadnień pracy na nowych i jednolitych dla całej Rzeczypospolitej zasadach. Ustawa ta przewiduje utworzenie sądów pracy pierwszej i drugiej instancji, jak również „Związkowego Sądu Pracy”, który stanowić będzie trzecią instancję dla całego terytorjum państwa.

W chwili obecnej władze niemieckie przygotowują się do uruchomienia kosztami dwóch milionów marek 800 sądów, które rozpoczną swą działalność 1-go lipca b. r.

MASOWY RUCH KOLEJARZY

Od Zarządu okręgowego Z. Z. K. w Krakowie otrzymaliśmy odpis następującego telegramu:

Do Pana Ministra Komunikacji Warszawy.

Okręgowy Zjazd Delegatów ZetZet Ka reprezentujący 14 tysięcy zorganizowanych pracowników kolejowych Okręgu krakowskiego, odbywający się w Krakowie w dniu 27 marca b. r. domaga się od Ministerjum Komunikacji i mieniem zbiedzonych mas kolejarskich zrealizowania wysuniętych postulatów przez Wydział Wykonawczy ZetZet Ka przedstawionych pp. Ministrowi Komunikacji i Wice-premierowi Bartłowi oświadczając, że od uwzględnienia ich zależna jest spokojna praca kolejarzy tutejszego Okręgu.

Za Prezydium Zjazdu
Buczek, przewodniczący.

Przy cierpieniach serca i zwapieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewni łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Naukowe spożycie kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka Franciszka-Józefa oddaje nieocenione usługi. 8164

ANTYSEMITYZM W BOLSZEWIJ

CIĘKAWY OBJAWY

W Rosji — bolszewickiej! — rośnie gwałtownie antysemityzm. Wydaje się to nieprawdopodobne... Jak to? po 10 latach zwycięskich rządów sowieckich, po tylu rozreklamowanych „sukcesach” bolszewickich? Nie do wiary! Chyba jakaś nowa złośliwa bajka „social-zdrajców” i „agentów kapitału”?

A przeto — w jakim właściwie klasowym środowisku rośnie? Chyba wśród burżuazji (zresztą naiwni zachodnioeuropejscy komuniści sądzą, że w szczęśliwej Bolszewji burżuazji niema). Chyba nie wśród klasy robotniczej, tak (rzekomo) oprowadzanej przez bolszewizm i tak (rzekomo) przywiązanej do bolszewickiej ideologii?

Na to wodzowie bolszewicy zgodnie odpowiadają: niestety, tak — i wśród burżuazji i wśród klasy robotniczej!

Fatalna niespodzianka dla naszych naiwniactw komunistycznych. Czy to możliwe??

Owszem, „wodzowie” mówią o tem głośno i publicznie. W Moskwie odbywają się wielkie publiczne dyskusje na temat wzrostu antysemityzmu. Niedawno zaś „sam” Bucharin w wielkiej mowie, ogłoszonej w bolszewickich dziennikach, przestrzegał przed wzrostem antysemityzmu w masach pracujących, które coraz częściej walą wszystkie nieszczęścia na — „żydków” (sic).

„Wodzowie” są bardzo zaskoczeni i zasmuceni. Tym smutkom daje wyraz wybitny bolszewik **Preobrażenski** w Nr. 62 „Prawdy” (17 marca) w art. „O antysemityzmie”.

Przysłuchajmy się nader ciekawym wywodom p. P. Jakże są źródła tego zjawiska? Źródła są dwa. Pierwsze źródło — burżuazyjne. Tkwi w tem, że (uwaga!) w miarę „wzrostu burżuazyjnych tendencji w gospodarce, psychologii i obyczajach” (!) rośnie, rzecz naturalna, także antysemityzm, gdy rosnąca burżuazja chce wykorzystać antysemityzm dla walki z bolszewickim rządem. W miarę wzrostu gospodarki towarowej, kapitalistycznej „nowa burżuazja” mobilizuje wszystkie siły, wszystkie żywioły ciemne przeciwko bolszewickom pod flagą antysemityzmu.

To ciekawe: dowiadujemy się przy tej sposobności od p. P., że w Bolszewji rosną „burżuazyjne tendencje”. Otóż ta rosnąca nowa burżuazja prowadzi agitację antybolszewicką „przy pomocy rozgałęzionego aparatu prywatnego handlu”, mobilizując już „czarnosecnych pogromszczyków” i na zapytanie klijentów, kupujących odpowiada — według zapewnień p. P. — skarżącym się na drożyznę w taki sposób (cytuujemy ściśle dosłownie):

— Niema nic taniego przy takich porządkach!

Albo:

— Wszystko żydy zabrały. Władza przeciw żydomsk!

Co to znaczy? Objaśnia p. P.: „To znaczy wzrost kontrewolucji w kraju”. Dawniej można było nie orientować się, w jakim sosie zechce nowa burżuazja zjadać bolszewików; teraz sprawa jasna — w antysemickim.

To pierwsze źródło. Zaznaczmy od razu, że rozumowania p. P. są do-

tyś trafne. Tylko trzeba dodać, iż ta nowa burżuazja się rozwija wobec zaniku wszelkich socjalistycznych pierwiastków w bolszewickiej polityce; i że tej burżuazji, w przyszłości zwycięskiej, jest już za ciasno nawet w obecnych pół-kapitalistycznych bolszewickich formach bytowania; pragnie więc zrzucić „dyktatorów” i ustanowić czysto burżuazyjne rządy.

Przechodzimy do drugiego źródła. Ze zdumieniem czytamy, że drugie źródło — robotnicze! „Nie jest rzeczą normalną, zato bardzo niepokojącą, że antysemityzm zaczyna zapuszczać korzenie wśród pewnych zacończonych grup robotniczych”. Tak powiada p. P.

Powiadają — dowodzi p. P. — że antysemityzm wśród robotników istniał zawsze. Prawda, miał jednak wówczas inny charakter. Mianowicie jaki? Miał charakter niezbyt złośliwy — „dobrodusznio-chamski (!), zwyczajowy”. To też zwalczałyśmy go byle jak, leniwie. Ale teraz wśród robotników antysemityzm przybrał charakter zgoła inny!

Jaki — dokładnie p. P. nie wyjaśnia. Ale łatwo domyśleć się. Obecny nie jest już „niezłośliwy, dobrodusznio-chamski”, lecz złośliwym i niebezpiecznym prądem. Tak — woła p. P. — teraz musimy skończyć z dawną leniwą metodą walki. „Tę pier nie do szutok!” — Teraz nie czas na żarty! Musimy proklamować antysemityzmowi bezlitosną wojnę. „Kto żartuje („migdał się”) teraz z antysemityzmem, ten żartuje (uwaga!) z podnoszącą głowę kontrewolucją”.

A więc i tam kontrewolucja (burżuazyjna i tu proletariacka). Sliczne rezultaty 10-letnich dyktatorskich rządów! Preobrażenski jednak nie wyjaśnia, skąd się bierze ta druga kontrewolucja, proletariacka, po 10 latach „pomyślnych” rządów? A to właśnie czekamy. Wyjaśnimy to my pokrótce: klasa robotnicza czuje się źle pod bolszewicką dyktaturą — zarobki bardzo marne, 2 miliony bezrobotnych, ceny towarów wysokie, wolności niema. I wobec tego ta klasa protestuje przeciwko bolszewickiemu systemowi, waląc wszystko na — „żydków”, jak się Bucharin wyraża, na licznych „wodzów” żydowskiego pochodzenia.

Słowem: burżuazja rośnie, ale jest skrepowana i walczy przy pomocy antysemityzmu; proletariąt czuje się źle i protestuje przeciwko bolszewickim rządowi także przy pomocy antysemityzmu.

To są rezultaty. „Kontrewolucja podnosi głowę” — alarmuje Preobrażenski. To prawda. Swoją polityką bolszewicy sami pchają robotników w objęcia reakcyjnej ideologii antysemickiej. Wszędzie ta sama reguła: bolszewizm, jako pomocnicza siła reakcji!

I gdy wypadnie Rosji likwidować bolszewizm, pokaże się, iż bolszewicka polityka osłabiła ogromnie siły socjalizmu i rzetelnej demokracji. Nawet klasę robotniczą — naturalnie częściowo — potrafiła odepchnąć ku obozowi reakcji. Jakżeż fatalnie odbije się to na dalszych losach Rosji!

Kazimierz Czapiński.

ODPRAWA JESZCZE RAZ O „SŁOWIE”

Wileński organ monarchistów — „Słowo” — ma jeden ukochany „argument”:

„... („Robotnik” wie najlepiej), że w razie zbiegu odczew, z których jedna będzie nosiła dźwięczny podpis — Józef Piłsudski — a druga — C.K.W. P.P.S... ten lud robotniczy, na który „Robotnik” się powołuje, nietylko pójdzie za tą pierwszą odczewą, lecz nawet czytać będzie wyłączenie pierwszą odczewą”.

Jak tam byłoby „w razie” takiego „zbiegu odczew”, — o tym lepiej nie mówmy. Ale chodzi w istocie o coś całkiem innego. Panowie ze „Słowa”, jak zresztą bardzo wielu panów z poza „Słowa”, — nie mogą zrozumieć jednej prostej rzeczy; my — socjaliści — jesteśmy bezwzględnie przeciwni dzisiejszej polityce Rządu, a więc polityce Piłsudskiego. Uważamy ją w całym szeregu wypadków za błędną i szkodliwą. Wobec „milcznia” Belwederu, nikt dziś w Polsce nie potrafi ocenić, ile w tej polityce jest samego Piłsudskiego, a ile jego ministrów, jego otoczenia i t. d. Z tego wszakże, iż jesteśmy w stanowczej opozycji, wcale nie wynika, byśmy mieli obrzucać błotem twórcę Legionów, robić z niego strasznydo na wró-

ZJAZD URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Wczoraj obradował w dalszym ciągu Zjazd Stow. Urzędników Państwowych, który późnym wieczorem zakończył swe prace. Sprawozdanie ze Zjazdu z powodu braku miejsca, zmuszeni jesteśmy odłożyć do najbliższego numeru.

Redakcja „Pobudki” przygotowuje wielki specjalny numer Majowy, zamiast corocznego jednodniówki majowej. Upraszamy wszystkie organizacje partyjne o wczesne zamówienia celem uregulowania nakładu.

ble, obrońcę reakcji i wiele innych podobnych rzeczy. Można być z kimś w walce politycznej — chwilowej czy stałej — to zobaczymy, a jednak o ceniamy zasługi i żywi szacunek.

Tego właśnie nie umieją odczuć i pojąć różni politykierzy i dziennikarze polscy, a — między innymi — także redaktorzy „Słowa”. Dla nich są tylko dwie możliwości: albo być lokajem, albo być oszczercą. Otóż nie! można być jeszcze człowiekiem silnym, samodzielnym, uczciwym!

Dlatego właśnie argument „Słowa”

KRONIKA POLITYCZNA

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

W dniu 28 marca r. b. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu konylacyjnego i arbitrażowego pomiędzy Polską, a Szwecją, podpisanego w Sztokholmie dn. 3-go listopada 1925 roku. Wymiany powyższej dokonali ze strony Polski — p. August Zaleski, minister Spraw zagranicznych, — ze strony Szwecji — p. C. D'Anckarsvard, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Szwecji w Warszawie.

DOPÓTY DZBAN...

Dnia 13 kwietnia r. b. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Katowicach rozprawa sądowa przeciwko p. W. Korfanemu, oskarżonemu o nadużycia podatkowe.

BADANIE „POLSKIEGO RADJA”.

Wyłoniona przez Komitet Ekonomiczny specjalna Komisja do badania „Polskiego Radja”, odbyła już dwa posiedzenia. Na komisji tej, między innymi, przestudowano umowę w sprawie „Polskiego Radja”, przyczem umowę tę oceniono bardzo krytycznie. Zapewne zostaną postawione wnioski, zmierzające do zmiany umowy w niekorzystnych dla skarbu państwa punktach.

POGAWĘDKA FASZYSTOWSKO-MONARCHISTYCZNA.

W niedzielę wieczorem odbyła się w mieszkaniu p. Zdzisława Lubomirskiego w pałacu Frascati pogawędka z udziałem członków Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej oraz zaproszonych gości z Prawicy Narodowej, Str. Chr. Narod., Organizacji Monarchistycznej, Monarch. Organizacji Włociańskiej, grupy „Pro Patria” i zachowawczej organizacji młodzieży akademickiej „Polski Mocarstwiej”.

Przemówienie wygłosił p. Zdz. Lubomirski, referat gospodarczy odczytał p. Mantuffel, a na temat gruntownej reformy ustroju przemawiali p. Eustachy Sapieha i p. Chrzęszczewski.

Pogawędka w „miłym nastroju” przeciągnęła się do późna.

ECHA WYCIECZKI PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH DO FRANCJI

Grupa przedstawicieli departamentu Alpes Maritimes wystosowała do senatora Marjana Kiniorskiego, który przewodniczył wycieczce parlamentarzystów polskich do Francji, pismo treści następującej:

„Panie prezie! W czasie pobytu parlamentarzystów polskich na Riwierze, przedstawicielstwo parlamentarne departamentu Alpes Maritimes, dzięki nieporozumieniu, nie znalazło się tam w całości. Żałujemy nieskończenie, że nie mogliśmy powitać przedstawicieli szlachetnego Waszego Narodu, do którego najszczerzej jesteśmy przywiązani, będąc wszyscy członkami grupy parlamentarnej francusko-polskiej. Wyrażając żal nasz z tego powodu, prosimy Pana, Panie Prezie, o przyjęcie wyrazów najgłębszego naszego poważania”.

WYJAZD POSŁA RAUSCHERA.

W niedzielę wieczorem wyjechał do Berlina poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher.

P. Rauscher zabawi w Berlinie tydzień, w ciągu którego to czasu rząd Rzeczypospolitej ustali ostatecznie dyrektywę co do dalszych rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy.

KRWAWY ZAJĘCIE W RZEŹNI MIEJSKIEJ

Terenem krwawego zajęcia stała się wczoraj rzeźnia miejska przy ul. Namieśnikowskiej Nr. 2.

Już od dłuższego czasu trwały tarcia między hurtownikami flaków Chaimem Switerem, który sprzedawał flaki od 80 gr. do 1 zł. 20 gr. za klg., a innymi flaczarzami, braćmi Kolniczańskimi, Lejzorem Szychterem i Abramem Arkerem, którzy sprzedawali flaki w cenie od 50 do 60 gr. Switer chciał zmonopolizować handel flaków wyłącznie dla siebie. Ponieważ nie udało mu się to załatwić polubownie, przeto postanowił wykonać to za pomocą teroru. W tym celu Switer wziął sobie do pomocy Leona Jędrysiaka, Juliana Pawłowskiego, Józefa Fortunę i jeszcze kilku innych.

Zajęcie wynikało od sprzeczki i bójki w oddziale flaczarskim. Wkrótce napastnicy wyjęli rewolwery i zaczęli strzelać do konkurentów Switera, lecz, na szczęście wszystkie kule chybiły. Na odgłos strzałów wybiegł z innego oddziału robotnik, członek Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce, Hersz Lejb Puterman. Jedną z kul ugodziła Putermana w prawą stronę klatki piersiowej i utkwiała w plecach. Rannego przewieźli koledzy dorożką do zakładu fryzjerskiego przy ul. Brukowej Nr. 36, gdzie t. felczer Herman Sapalski stwierdził śmierć Putermana. Zabity pozostawił żonę i dwóch synów.

PRZEGLĄD PRASY

Beethoven. — Jeszcze o występie Sapiehy. — Bilans sesji sejmowej. — Dwa nacjonalizmy.

Cała prasa z soboty i niedzieli poświęca dłuższe wspomnienie Beethovenowi, z racji stulecia jego zgonu. „Głos Prawdy” i „Polska Zbrojna” w artykule wstępnych podkreślają znaczenie międzynarodowego obchodu w Wiedniu, jako manifestacji pokojowej, jednoczącej narody ponad walkami politycznymi i ekonomicznymi pod znakiem obojętnej, mało w gruncie rzeczy orientując się kim i czym był Beethoven.

U nas, niestety, obchód beethovenowski ograniczył się do artykułów w prasie i kilku koncertów w Filharmonji i Konserwatorium. Społeczeństwo nie wystąpiło z żadną samorzną inicjatywą uczczenia mistrza, pozostało obojętne, mało w gruncie rzeczy orientując się kim i czym był Beethoven.

Inaczej zachowała się zagranicą, gdzie kult dla Beethovena głęboko zapuścił korzenie. Toteż byliśmy świadkami, jak w Paryżu składał hołd Beethovenowi zarówno Rząd, jak Kościół (wykonanie Mszy Uroczystej Beethovena w Notre Dame de Paris w obecności kardynała Dubois), jak wszystkie sfery społeczeństwa. W Niemczech, Austrii, Belgji i w in. krajach robotnicze organizacje oświatowe wzięły czynny udział w obchodzie, urządzając własne koncerty i akademje.

Ale zstąpmy z powrotem na nasz smutny padół spraw doczesnych. Butne wystąpienie p. Sapiehy za radykalnym machem na ordynację wyborczą i konstytucję odbywa się jeszcze echem „Głos Codzienny” zwraca uwagę, że ba było dopiero dni majowych, wśród naszych „wielmożów” powiał wywiat i rozpoczęły się zabiegi do konsolidacji konserwatyzmu w Polsce. „Dwugroszówka” przedziergła się konserwatyście i upomina konserwatorów, by zaniechali taktiki przewrotu i przestali uprawiać politykę katas. I to jest pikantny szczegół do ilustracji stosunków obecnych. Faszyści endeckiani hamują zapędy faszystowskie konserwatystów, bo „nastawienie” polityczne obu tych grup nie harmonizuje ze sobą w chwili obecnej, jakkolwiek pragnienia dążenia są zupełnie te same. Najgorzej czuje się w obozie prawicy grupa p. Strońskiego i Dubanowicza, starająca się wpływać łagodząco na zwalczającą się odłamy reakcji, by pod jednym sztandarem wypłynąć na pełne morze nowego „ustroju”, pociągając za sobą Rząd. Rozważając wyniki sesji sejmowej, p. Stroński powiada smętnie, że „nie zarosowały się jeszcze dość wyraźnie nowe drogi rozwoju państwowego po przewrocie z maja 1926 r. ku jakiemuś ustalonemu ustrojowi, któryby wszedł w życie po nieistniejącym już w rzeczywistości ustroju poprzednim”.

Równie smętne rozpamiętywania znajdujemy w teje „Warszawiance” na temat nacjonalizmu. Oto poseł z chrześcijańskiego Centrum w Niemczech Józef Joos oświadczył, że uważa nacjonalizm za herezję względem Ducha Świętego i za grzech. Co tu robić? Ano; wyrzucić koziołka słownego. Nacjonalizm, potępiony bez ogródek przez centrowca, dubadek dzieli na dwa nacjonalizmy: świecki i chrześcijański. Ten ostatni wcześniej czy później odniesie zwycięstwo nad tamtym, a wówczas nacjonalizm chrześcijański będzie się nazywał „prawdziwym polskim konserwatyzmem” i wszystkim w porządku. Nacjonalizm pozostanie, czem był, ale wywiesi się nad nim inny szyld. Wtedy i Duch Święty okaże się miłosierny i ksiądz Wyřebowski rozgrzeszy swą własną partję...

„Dwugroszówka” streszcza odczyt sławetnego p. Landsberga, dyrektora fabryki Poznańskiego, o stosunkach w przemyśle włókienniczym. Bezcelny ten jegomość doradza poprawę bytu robotnika „jedyną drogą zwiększenia wydajności pracy i czasu pracy”. Jakich panów, jak Landsberg robotnik, chińczy przedzają już z Szanghaju, ale w Polsce wciąż jeszcze grasują i mają czelność „pouczać” społeczeństwo... B.

Będący na służbie w rzeźni posterunkowy Górski pogońił za jednym ze sprawców strzałów, Pawłowskim i ujął go w chwili przesadzania parkanu na targ święski. Tenże posterunkowy rozbroił Jędrysiaka w momencie, gdy po raz drugi chciał wystrzelić do rzeźnika Lejzora Szychtera. Nadto w czasie zajęcia został ranny lułą rewolwerową w Mordka Kolniczański, zaś Icek Kolniczański ma porażone czoło z prawej strony od kuli rewolwerowej oraz raną nożem w palec. Jeden z rzeźników chcąc udaremnić strzelaninę, lubo władnic Jędrysiaka, zadał mu czołem w prawe przedramię. Głównym sprawcą zajęcia, Switera, również wzięto.

TELEGRAMY

WALKA O ORDYNACJĘ WYBORCZĄ WE FRANCJI

Paryż, 28 marca. (A. W.). Rada Ministrów na posiedzeniu, które przeciągnęło się do późna w nocy odrzuciła wszystkie poprawki, wysuwane przez ministrów lewicowych do projektu o reformie ordynacji wyborczej. Stało się to na skutek deklaracji zbiorowej frakcji parlamentarnej, wchodzących do bloku narodowego, iż nie cofną się one przed żadnymi konsekwencjami, aż do obalenia obecnego gabinetu włącznie w razie, jeśli koncepcja reformy ordynacji wyborczej, wysuwana przez radykalów, utrzymała się. W ten sposób koncepcja wprowadzenia okręgów jednomandatowych upadła. Reforma ordynacji wyborczej pójdzie prawdopodobnie po linii

przeprowadzenia zasady całkowitej proporcjonalności.

(Projekt przywrócenia we Francji mandatów jednomandatowych wniósł Min. Spraw Wewn. Sarraut. Socjaliści wypowiedzieli się również w tym sensie, gdyż obecnie tak zwane we Francji „wybory proporcjonalne” są parodią zasady proporcjonalności, ponieważ oprócz głosowania na listy nie mają z proporcjonalnością nic wspólnego.

Prawica jest za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy i pod jej wpływem Rada Ministrów powzięła podaną przez A. W. decyzję. Jest rzeczą wyłączone, by prawica zgodziła się na przeprowadzenie zasady „całkowitej proporcjonalności”, jak to podaje A. W. — Red.)

WAŻNE NARADY W BERLINIE W SPRAWIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z POLSKĄ I FRANCJĄ

Berlin, 28 marca. (PAT). Jak donosi „Berliner Tageblatt” toczy się będą w Berlinie w najbliższym czasie wyczerpujące narady czynników rządowych nad sprawą rokowań handlowych z Polską i z Francją. Przewodniczącą delegacji niemieckiej do rokowań francusko-niemieckich dyr. ministerjalny Posse przybył do Berlina w niedzielę. Jedno-

ześnie przybył z Warszawy poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, aby złożyć sprawozdanie o dotychczasowych rokowaniach, które prowadził z gabinetem polskim w kwestjach wydaleniowych i gospodarczych. Gabinet Rzeszy odbędzie dziś po południu posiedzenie, na którym nie będzie jeszcze rozważana kwestja traktatów handlowych.

KRONIKA EMIGRACYJNA.

DELEGACJA WYDZIAŁU EMIGRACYJNEGO KOM. CENTR. W URZĘDZIE EMIGRACYJNYM.

Delegacja Wydziału Emigracyjnego Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce w osobach tow. tow. Zdanowskiego i Piżycy, przedstawiła dyrektorowi Urzędu Emigracyjnego, p. Kutylowskiemu szereg żądań i wniosków w sprawach emigracyjnych.

Delegacja zwróciła uwagę dyrektora Kutylowskiego na wszelki brak ochrony prawnej żon i dzieci, opuszczonych przez głowy rodziny, którzy wyemigrowali z kraju. Wobec braku międzynarodowych umów, dotyczących procedury cywilnej, nie można w tych wypadkach wystąpić sędziwnie przeciwko tym emigrantom, gdyż dotychczas niewiadomo, czyjej kompetencji sądowej sprawy te podlegają. Dyrektor Urzędu Emigracyjnego przyrzekł interwenjować w tej sprawie w Min. Spraw Zagranicznych. Władze polskie powinny się niezwłocznie zająć tą sprawą i umożliwić Konsulatowi Polskim zagranicą wystąpienia sądowe w tych, niestety, częstych wypadkach zaniedbania obowiązków przez emigrantów wobec swoich rodzin pozostałych w kraju.

Następnie delegacja poruszyła sprawę konwojentów na okrętach. Dotychczasowy system konwojentu nie odpowiada potrzebom emigracji. Jadą ludzie niekompetentni i tacy, którzy się wcale losem emigrantów nie interesują. P. dyr. Kutylowski przyrzekł, że od pierwszego kwietnia zostaną zaangażowani płatni konwojenci fachowcy, i że stanowczo skończy się z systemem protekcji i przywilejów przy wyznaczaniu konwojentów.

PODROŻENIE KART OKRĘTOWYCH DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

Towarzystwa Okrętowe linii Południowo - Amerykańskich, zamierzają znowu podnieść ceny za karty okrętowe do Argentyny i Brazylii ze 101 do 107 dolarów. Podwyżka ta nie jest niczem uzasadniona i przy obecnym systemie traktowania emigrantów na okrętach, może być uważana za zwyczajną lichwę. Przed zatwierdzeniem nowej ceny na karty okrętowe, Urząd Emigracyjny powinien zażądać sprawozdania towarzystw okrętowych z ich kosztów,łożonych na głowę emigranta.

WZNOWIENIE EMIGRACJI ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI.

W pierwszej połowie kwietnia wyjeżdża do Francji przez Wejherowo i Gdynię transport robotników rolnych w liczbie 131 osób. Rekrutacja odbędzie się tylko w dwóch Urzędach Pośrednictwa Pracy, a mianowicie w Ciechanowie 60 kobiet i w Kaliszu, 2 mężczyzn i 60 kobiet.



Wkrótce ukaże się w Kinematografie Miejskim.

ŚMIERĆ 136 GÓRNIKÓW PODCZAS PRACY

TOKIO, 28 marca. (PAT). Na skutek wybuchu w kopalni węgla, zginęło 136 górników. Dotychczas zdołano odnaleźć około 60 trupów.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

— Do Moskwy przyjeżdża znany literat, francuski, p. Jerzy Duhamel.

— Wczoraj zakończyły się polsko-gdańskie pertraktacje w sprawie gdańskiego monopolu tytoniowego.

— Z Bengalu PAT. donosi, iż stan zdrowia znanego powszechnie przywódcy hinduskiego, C. G. G. według ostatniej wiadomości nie jest dobry. Niema wprawdzie mowy o niebezpieczeństwie dla życia, temniemniej jednak lekarze nakazali mu całkowity odpoczynek.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Lwów

ANTYCZESKA DEMONSTRACJA UKRAIŃCÓW.

Dzienniki donoszą, że grupa ukraińców próbowała wczoraj popołudniu po raz drugi urządzić demonstrację przed konsulem czeskosłowackim przeciwko ukraińskim ukraińcom w Czechosłowacji, policja jednak obsadziła wszystkie wejścia do konsulatu i nie dopuściła do demonstracji. Aresztowano kilka osób.

ZAWALENIE SIĘ DOMU.

Przy ul. Owocowej, około Placu Krakowskiego, runęła trzypiętrowa kamienica, której budowa dotąd nie została ukończona. Lokatorzy, którzy już zajęli niektóre z pomieszczeń domu, z polecenia policji zdążyli opróżnić dom.

Katowice

ZNOWU NAPAD NA REDAKTORA.

Wczoraj o godz. 18.30 na idącego do redakcji naczelnego redaktora „Polonii” Stanisława Zabawskiego, napadło kilku osobników, i pobilo go do nieprzytomności. Redaktora Zabawskiego przewieziono do szpitala, gdzie poddano go natychmiast operacji. Red. Z. doznał bardzo poważnych ran na głowie, wstrząsu mózgu oraz licznych porażeń. Napastników było czterech, z których 3 zdołano ująć. Energiczne śledztwo w toku. Napad dokonano obok Placu Wolności, w niedalekiej odległości od redakcji.

Kraków

OKRADZENIE POSŁA WITOSA.

Skradziono mu 1241 dolarów. Biżuterja p. Witosy ocalała.

„Głos Narodu” donosi: Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania posła Witosy w Wierchosławicach, rozbili kasetkę i skradli 1241 dolarów, natomiast kasetki, w której mieściła się biżuterja rodziny p. Witosy, nie zdążyli otworzyć. Dochodzenie w toku.

RUCH ROBOTNICZY

ZERWANIE ROKOWAŃ W ELEKTROWNI.

Zdumiewające oświadczenie dyrektora Kobylińskiego.

W dniu 28 marca odbyła się konferencja przedstawicieli oddziału III — (pracownicy Elekrowni) Zw. Inst. Użytk. Publ. z dyrekcją Elekrowni pod przewodnictwem Zastępcy Okręgowego Inspektora Pracy p. Orgielbranda.

Konferencja miała na celu uzgodnienie projektów umowy, złożonych w swoim czasie, tak przez Zw. Pracowników Elekrowni, jak i przez Dyrekcję. Jeden z punktów projektowanej przez Dyrekcję umowy, zmierzal do rozbicia kasy oszczędności pracowników Elekrowni. Przedstawiciel Zw. Klasowego Pracowników Elekrowni, zwrócił się do dyrektora Elekrowni, p. Kobylińskiego z propozycją cofnięcia tego punktu, jako takiego, który w ogóle nie może być dyskutowany. Dyrektor Kobyliński, nie tylko że tego punktu nie cofnął, ale złożył oświadczenie, które jest rewelacyjne nie tylko dla pracowników Elekrowni, ale dla wszystkich mieszkańców stolicy.

Oświadczenie p. Kobylińskiego brzmi: „Ponieważ radni P. P. S. na posiedzeniu Rady Miejskiej odrzucili żądania Elekrowni o przedłużenie koncesji, oraz żądania wprowadzenia podwyżek na elektryczność, przeto stanowisko Dyrekcji w stosunku do pracowników uległo zmianie, to znaczy, że Dyrekcja zmienia swoje poprzednie stanowisko w sprawie zawarcia umowy. Jeżeli w przyszłości, żądania Elekrowni w sprawach powyższych nie będą uwzględnione przez Radę Miejską, Dyrekcja Elekrowni będzie zmuszona do przeprowadzenia dalszych oszczędności kosztem ROBOCIZNY”

Na powyższe oświadczenie zabrał głos przedstawiciel Gł. Zarządu Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej i poddał miążdżącej krytyce oświadczenie dyrektora Kobylińskiego, stwierdzając imieniem Zarządu Głównego, że wobec tego rodzaju postępowania, Związek nie bierze odpowiedzialności za dalszy normalny tok pracy.

Ponadto przedstawiciel robotników postawił wniosek, o wciągnięcie do protokołu faktu, że dyrekcja elekrowni, umyślnie stara się wywołać strajk, aby tą drogą wyrzucić na Radę Miejską i na Rząd presję celem uzyskania swoich postulatów. Pracownicy są tego świadomi, pragną jednak, w obecnym czasie postulatów swe przeprowadzić w drodze polubownej.

Jeżeli przyjdzie do strajku, to ani Rząd, ani opinia publiczna nie może doszukiwać się winy pracowników,

Grodno

NOWY WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY.

W dniu 4-tym kwietnia b. r. w Sądzie Okręgowym w Grodnie rozpocznie się kilkudniowa rozprawa przeciw Jankielowi Lampertowi i 64 in., oskarżonym o akcję antypaństwową przez działalność w K. P. Z. B., prowadzoną w roku 1925.

Piaseczno

SKANDALICZNE POSTĘPOWANIE MAGISTRATU.

Magistraty, opanowane przez reakcję są klęską dla klasy robotniczej w ogóle, a szczególnie dla bezrobotnych są katastrofą.

Klasyfikacyjnym tego przykładem jest Piaseczno.

Dzięki zabiegom w wojewódzkiej Opiece Społecznej, otrzymał magistrat Piaseczna wydatną pomoc dla rozpoczęcia akcji dożywiania bezrobotnych.

Przez kilka tygodni magistrat nie zgłosił się po przyznane subwencje, mimo kilkakrotnych interwencji bezrobotnych. To postępowanie magistratu jest wprost karzący. Wśród bezrobotnych panuje wielkie i słuszne oburzenie. Starostwo musi się zainteresować postępowaniem pana burmistrza, który w okresie wyborczym nie ma czasu dla bezrobotnych, poświęca bowiem czas agitacji chłjskiej, chcąc się utrzymać na swym stolcu.

Bydgoszcz

WYKRYCIE MORDERCY PO 15-U LATACH.

Policja aresztowała Ryszarda Strausberga, mieszkańca wsi Gorzeń pod Bydgoszczą, który przed 15 laty zamordował 80-letniego starca Fremdego. Aresztowany S. przyznał się do winy, twierdząc, iż zamordował Fremdego, z zemsty, a zwłoki wrzucił do kanału. Do wykrycia zbrodni z przed 15 laty przyczyniła się żona Strausberga, która wskutek nieporozumienia rodzinnego, oskarżyła męża przed policją. Strausberga odesłano do więzienia w Bydgoszczy.

ZAPRZECZENIE KACZEK DZIENNIKARSKICH

Paryż, 28. (PAT). Wobec ukazania się w głównych organach prasy wiadomości, że deputowany Jean Locquin, prezydent grupy Parlamentarnej Francusko-angielskiej, miał jakoby zabrać głos na posiedzeniu w Paryżu 16-go b. m. w sprawie sfer komunistycznych, w celu zastraszania przeciw rzekomemu białemu terrorowi w Polsce, korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się do p. Locquina o wyjaśnienie. Prezydent grupy najkategoryczniej zaprzeczył im insynuacjom. Oświadczył on, że od czasu swego stanowca p. Buisson, b. prezes Ligi Praw Człowieka i Obywatela, nie mającemu przewodniczyć w wspomnianym

wieczu, wzięcia w nim udziału i zabrania głosu, oświadczając, że konferencja, która odbyła się w Lidze Praw Człowieka i Obywatela z udziałem senatora tow. Posnera i posła Thugetta kwestję dostatecznie wyświetliła. Prezes Locquin jest zdania, że wyjaśnienia, udzielone przez ludzi tak kompetentnych, jak poseł Thugett i tow. sen. Posner, wystarczają w zupełności, wobec czego uważał za najzupełniej zbędne zabierać głos w tej sprawie na wiecu. Locquin wyraził przy tej okazji oburzenie, że w sposób tak nielojalny nadużyto jego imienia.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa, 28 marca. (PAT). W dalszym ciągu dyskusji, prowadzonej na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, zabrał głos delegat Szwecji Hennings, przytaczając się do wywodów delegata niemieckiego, Bernstorffa. Natomiast Jovanowicz (Jugosławja), Sokal (Polska) i

de Marinis (Włochy) podtrzymywali tezę Paul - Boncoura i de Bruckere'a. Ostatecznie lord Cecil zaznaczył, że chociaż podtrzymuje całkowicie swoją tezę, jednakże, aby nie opóźniać prac konferencji, zgadza się, aby tekst francuski, wypowiadający się za ograniczeniem rezerw, został tymczasowo przyjęty.

KONFLIKT JUGOSŁOWIAŃSKO-WŁOSKI

ANKIETA NA POGRANICZU SERBSKO-ALBAŃSKIM

Paryż, 28 marca. (PAT). „Le Matin” donosi z Białogrodu, iż rząd jugosłowiański przyjął ostatecznie propozycję francusko - angielską co do przeprowadzenia na granicy serbsko-

albańskiej ankiety za pośrednictwem francuskich, angielskich i niemieckich rzeczoznawców wojskowych i w obecności obserwatorów włoskiego i jugosłowiańskiego.

RZĄD WŁOSKI NIE GODZI SIĘ NA PROJEKT ANKIETY NA POGRANICZU ALBAŃSKIM

Białogrod, 28 marca. (P. A. T.). Wszystkie dzienniki białogrodzkie stwierdzają, że Włochy odrzuciły

projekt przeprowadzenia ankiety wojskowej po obu stronach granicy albańskiej.

ALBANJA MOBILIZUJE SIĘ

Belgrad, 28 marca. (A.W.). Z Goricy donoszą, że rząd albański zarządził mobilizację rezerwistów roczników 1895 i 1898. Władze albańskie zarekwirowały wszystkie automobile i przegrupowały

ją wojska na granicy północnej Na górach Skutari ustawiono baterje armat. Na górze Tarabosz ulokowano 10 baterji armat górskich.

CHINY W OGNIU WALK

OFIARY WALK W NANKINIE

Londyn, 28 marca. (PAT). Według dotychczasowych obliczeń na liście ofiar wypadków w Nankinie znajduje się około stu osób cudzoziemców. Wśród zabitych są: dr. Williams, wice-rektor uniwersytetu

w Nankinie, dr. Smith, lekarz portowy i inni. Wśród rannych są: Bertram Giles, konsul generalny brytyjski, kpt. Spear. 4-ch Japończyków zginęło bez wieści.

PLANY KANTOŃCZYKÓW

Londyn, 28 marca. (PAT.). Tel. Comp. donosi, iż gen. Szang-Hai-Czek oświadczył korespondentowi British United Press, że ma zamiar rozpocząć marsz na Pekin. Głównym celem kantończyków jest przyłączenie jedności Chin. Pochód w kierunku północy będzie podjęty

niewzłocznie. Jedna armja będzie maszerowała wzdłuż wybrzeża w kierunku prowincji Szangtung, druga zaś wzdłuż linii kolejowej Nankin - Pekin. Gen. Peng-Szang rozpocznie kampanję przeciwko Pekinowi na czele armji, zebranej w Mongolji, a liczącej 200 tysięcy ludzi.

GABINET W LONDYNIE RADZI NAD SYTUACJĄ W CHINACH

Londyn, 28 marca. (PAT.). Posiedzenie gabinetu trwało dwie godziny na posiedzeniu omawiano sprawę Nankin, nie ogłoszono jednak o komunikatu.

wane zostały Baldwinowi wczoraj wieczorem. Dziś po powrocie do Londynu Baldwin zawiadomił kolegów o konieczności odbycia specjalnego posiedzenia gabinetu celem zbadania całokształtu sytuacji w Chinach.

Z ŻYCIA PARTJI

We wtorek, dnia 29 b. m.

Śródmieście. O godz. 7 (Al. Jerozolim. 6) posiedzenie Komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.
Koło tramwajarzy „Praga”. O godz. 7, Brukowa 29, zebranie Koła.
Koło rzeźników. O godz. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.
Koło gazowni „Ludna”. O godz. 6 (Al. Jerozolimskie 6), zebranie Koła.
Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie Komitetu dzielnicowego.
Koło Tramwajarzy „Jerozolima” o godz. 5-ej, Chłodna 41, zebranie koła.

W środę, dn. 30 b. m.

Dzielnica Wola-Czysta. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.
Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komitetu z mężami zaufania ze Związków.
Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59 — odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.
Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Koło Tramwajarzy „Starówka”. O godz. 7 w lokalu Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.
Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch młodzieży

TUROWCY — BACZNOŚĆ

Ogólne zebranie wszystkich członków Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. odbędzie się dnia 3-go kwietnia w lokalu O. K. R. P. S., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, o godz. 10-ej m. 30 przed południem. Na porządku dziennym: Złot, 1-szy maja, Kasa Oszczędności, Pismo i inne.
Turownicy, przybędzie wszyscy.
Z. N. M. S. Dnia 29 b. m. we wtorek o godz. 7-ej wiecz. w lokalu TUR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Środowiskowa. Na porządku obrad konferencji: 1) Ogólnopolski zlot Młodzieży Robotniczej w Warszawie. 2) Sytuacja obecna w Środowisku Warszawskim Związku Niezależnego. Młodz. Socjal.
Baczność „Jerozolima”. Dnia 31 b. m. odbędzie się kadencyjne zebranie Koła Mł. „Jerozolima” (Chłodna 41) w I-ym terminie o godz. 6, w II-ym terminie o godz. 7.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R. Oddział Warszawski. W środę, dn. 30 marca, o godz. 7-ej w sali Kina Miraż (Czerniakowska 191), tow. pos. Reger wygłosi odczyt: „Jak powstał człowiek pierwotny?” Odczyt ilustrowany będzie przezrocjami.
Robotniczy Wydział Wychowania Dzieci. Z dniem 1 kwietnia r. b. zostaje uruchomione drugie Ognisko dziecięce na Woli, w lokalu dzielnicy, Wolska 44. Zajęcia odbywać się będą w godz. od 9—12 przed poł. Zapisy przyjmuje się codziennie od 2 — 5-ej po poł. w tymże lokalu.
Towarzysze Wolscy! Zapisujcie swe dzieci do Ogniska.

UBIORY DZIECINNE

garniturki, ubranka szkolne, paletka dla chłopców
poleca Dział Odzieżowy przy Warszawskiej Kooperatywie Kolejowej Nowogrodzka 42, tel. 53-69.

HUMOR ZAGRANICZNY



PRZYJEMNA PODRÓŻ.
Agitator bolszewicki: „Co za uroczy kraj, te Chiny! — Zawsze o nich wspominać będzie z rozkoszą.”
(„Le rire”, Paryż)

KAZIMIERZ TOMASZEWSKI

Członek I Proletariatu, długoletni więzień i zesłaniec na Sachalinie

zmarł dn. 26 marca 1927 r., przeżywszy lat 70.

Pogrzeb z mieszkania przy ul. Krochmalnej 83, na Cmentarz Powązkowski, nastąpi we wtorek 29 marca o godz. 2 pp.

O czym zawiadamiają

Syn i córka.

Z sądów.

CZY RZĄD POPIERA SEKCIARSTWO?

W sądzie pokoju XII okr. rozpatrywano sprawę redaktora „Hasła Ludu” Adama Szymańskiego i „Głosu Ludu” Józefa Siecińskiego, oskarżonych przez Komisarza Rządu z art. 263, za rozszerzanie szeregu artykułów, zarzucających rządowi popieranie sekciarstwa.
Adw. poseł Bitner, występujący, jako obrońca, oświadczył, że „Epoka” i „Głos Prawdy”, będące pismami rządowymi, zajmują w sprawie tej takie samo stanowisko.

Przedstawiciel Komisarjatu Rządu oświadczył, iż żadne z tych pism nie jest organem rządowym, w odpowiedzi na co adw. Bitner podjął się dostarczyć dowodów, iż pisma te otrzymują subsydia rządowe i prosił o zawezwanie na świadka red. „Epoki” Zagórowskiego, red. Stępczyńskiego oraz ks. ks. Chorońskiego i Wiśniewskiego. Ci ostatni mają wypowiedzieć się co do stanowiska władz kościelnych w stosunku do sekciarstwa.

Sąd przychylił się do wniosku obrony, odraczając sprawę do następnego terminu dla zawezwania świadków.

CZY SĄD POKOJU JEST KOMPETENTNY?

Wdowa po Izraelu Aspisie zwróciła się była do Kasy Chorych z prośbą o zwrot kosztów pogrzebu jej męża. Kasa Chorych sprawę odesłała do urzędu rozjemczego Kasy Chorych. Ponieważ sprawa się przewlekła, p. Aspisa oddała ją do Sądu Pokoju, jednakże Sąd uznał się za instancję niekompetentną do rozpatrywania sprawy powyższej, wobec czego pełnomocnik p. Aspisyowej złożył skargę apelacyjną do Sądu Odwoławczego. Sąd Odwoławczy zadecydował, iż sprawa powinna podlegać sądowi pokoju. Sąd pokoju wczoraj przystąpił do jej rozpatrzenia. Powództwo cywilne określono na zł. 100.

Cóż, kiedy w toku rozprawy sąd uznał się za instancję niekompetentną — i sprawa idzie znów do Sądu Odwoławczego.

ECHA NADUŻYĆ W P. K. O.

W Sądzie Apelacyjnym rozpoczęła się wczoraj sprawa o nadużycia w P. K. O. Na ławie oskarżonych zasiadli: Wilhelm Bau i Bogusław Hryniewicz.

Sąd zasiada w komplecie: przewodn. sędzia Zaborowski, sędziowie Rakowski i Syromiatnikow. Bronią adwokaci: St. Szurlej, W. Brokman i A. Prymok.
Zawezwano dodatkowo świadków: obecnego prezesa P. K. O., Szmida, Gotheila, Warchiwiera, Kempnera, Kaszuba, Kryłowickiego i Olnera.

Pa załatwieniu formalności i odczytaniu aktów sprawy przez sędziego Zaborowskiego, przystąpiono do badania świadków. Do świadka Kryłowickiego, który się nie stawiał, motywując nieobecność swą śmiertelną chorobą syna, przebywającego w Wiesbaden, sąd postanowił wysłać depeszę, wzywającą do przybycia, jednak po zbadaniu św. św. Gotheila, Warchiwiera, Kempnera i Kaszuba, którzy zeznawali odnośnie tych samych okoliczności, które stwierdził miał w swych zeznaniach Kryłowicki, sąd świadka tego zrzekł się zupełnie.

Z zeznań świadków przytoczyć należy zeznania św. Szmida, który stwierdził, iż p. Wanda Linde, wdowa po Hubercie Lindem, zgłosiła do ministra skarbu pismo, w którym stwierdza, że pewien finansista zagraniczny zgłasza chęć nabycia obligacji kolei Karola Ludwika, po cenie, po jakiej nabyła je P.K.O. (wraz z procentami), o ile mu udzieli pozwolenia na wywóz tychże obligacji. Sprawa jest w toku.

Pozostali świadkowie stwierdzili, iż Bau, który wziął od P.K.O. 76 tys. dol. a za dom w Łodzi zapłacił 68 tys. dol., miał duże wydatki przy kupnie, gdyż musiał opłacać pośredników.
O godz. 7 przewód sądowy zamknięto i głos zabrał prok. Niezabylski. Mówił o nadużyciach władzy ze strony Huberta Lindego. Powództwo określił na 1,427,503 zł.
Odnośnie Baua i Hryniewicza mówić będzie dopiero dzisiaj. Po nim przemawiać będzie przedstawiciel Prokuratury Generalnej, radca Werner, po nim — obrońca.

Wyrok zapewne zapadnie dziś późnym wieczorem lub jutro.
L. K.

WYPADKI

WŁAMYWACZE W FIRMIE „CYNKOGRAF”.

Wczoraj w nocy dostali się złodzieje do zakładu foto - chemigraficznego p. f. „Cynkograf”, przy ul. Nowolipie Nr. 53, należącego do Fiszla Klajnbauma, gdzie skradli obiektyw aparatu fotochemigraficznego, oraz dwie siatki szklane precyzyjne, ogólnej wartości 18.000 zł.

W SIDŁACH SZAJKI KARCIARZY-SZULERÓW.

Do Jechudy Boryczewskiego, przechodzącego ul. Nalewkami na rogu pl. Muranowskiego podeszło kilku mężczyzn i zaproponowali mu grę w karty. B. zgodził się i udał się z nieznanymi na ul. Bonifaterską, gdzie grał w karty. Po przegraniu 20 zł. zabrano mu czapkę i pobito go, uderzając i raniąc kamieniami w głowę. Przybyły na alarm pobitego posterunkowy schwytał i aresztował jednego z napastników Stefana Joachimowicza. Znalaziono przy nim karty do gry. Pozostałi oszuści zbiegli.

WYBUCH NA POCZCIE.

Wczoraj rano w urzędzie pocztowo-telegraficznym „Warszawa 2” przy ul. Chmielnej Nr. 53, w czasie ładowania przesyłek bagażowych, nastąpił wybuch paczki, zawierającej korki do t. zw. straszaków”. Wypadku z ludźmi nie było. Przesyłkę nadała firma „H. Zonen-szajn” do Jakóba Koplńskiego w Dzieciole.

ŚMIERTELNY WYPADEK TRAMWAJOWY.

Z tramwaju linii Nr. 8, idącego z tł. Granicznej w stronę pl. Żelaznej Bramy, przy skręceniu, wskutek raptownego szarpnięcia tramwaju, wypadł stojący na przedniej platformie jakiś mężczyzna niewiadomego nazwiska, lat około 40-tu, który, uderzwszy głową o jezdnię, poniósł śmierć na miejscu. Ponieważ przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów, przeto tożsamości jego nie ustalono.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

W Al. Ujazdowskich przed domem nr. 16 do elektrowozu linii nr. 9 usiłowała wskoczyć Halina Kubicka, przyczem potłukła się ogólnie. Pogotowiec, po udzieleniu pomocy, przewiozło Kubicką do domu.

UCIECZKA ARESZTANTA.

St. wywiadowcy Stanisławowi Błotnickiemu zbiegł zatrzymany przez urząd śledczy Antoni Adam Zagórski, lat 47, mieszkający gm. Grzemia, powiatu Radomskiego, zamieszkały w hotelu „Saskim”. Zagórski puścił w obieg czek na 1,250 dolarów zatrzymując biżuterję na 1,000 dolarów.

OJCIEC UDUSIŁ CÓRKĘ.

Nocy zeszłej przy ul. Franciszkańskiej nr. 4 w mieszkaniu własnym Feliks Dąbrowski, robotnik, będąc pijany spał w łóżku wraz z 2-letnią córką Felicją, którą ciężarem swym przygniół. Żona Dąbrowskiego widząc, że córka nie daje oznak życia, pojechała z nią do ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny stwierdził śmierć. Zwłoki przeniesiono do 2 komisariatu, gdzie znajduje się aresztowany Dąbrowski.

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „Syn szeika” z R. Valentino.
Stylowy. „Syn Szeika” - R. Valentino.
Splendid. „Wielka Parada”.
Filharmonia. „Maż na urlopie”.
Kino Palace. „Nietrudno zostać ojcem”.
Wodewil. „Bunt krwi i żelaza” — „Kochanka Szamoty”.
„Pan” i „Corso”. „Sprawa przy drzwiach zamkniętych”.
Colosseum. „Szatan w jedwabiach” z Nitą Naldi.
Casino. „W salonach i spelunkach Paryża”.
Światowid. „Wielka Parada”.
Komedia. „Grac w szachy”.
Kinetograf miejski. „Ten, którego nikt nie zna” z Menjou, Agnes Ayres i May Mc Avoy.

Precz z bólem zębów.

POLODONT Proszek Pasta Elifir.
Konservują i wyblelają zęby, nie ścierają emalii, dezynfekują jamę ustną, przewyższają dobrocią dotychczasowe środki.
Sprzedaż w perfumeriach i składach aptecznych: Laboratorium „POLLABOR” Sp. z o. o. Warszawa.

KRONIKA

STAN POGODY

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7^o,7, najniższa 5^o,3.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: jeszcze pochmurno, deszcze, przesuwające się ku wschodowi kraju, temperatura bez większych zmian; potem na zachodzie polepszenie się stanu pogody i ochłodzenie. Wiatry o zmiennych kierunkach i niewielkiej sile na zachodzie, silniejsze na wschodzie. W górach jeszcze — halny.

Rewizje sanitarne w restauracjach, cukierniach i hotelach. Naczelnik wydziału zdrowia Magistratu, dr. Bogucki, zarządził, aby miejscy lekarze sanitarni, niezależnie od periodycznych kontroli, dokonali specjalnych oględzin wszystkich restauracji, cukierni, mleczarni, hoteli etc. w Warszawie i w razie stwierdzenia uchybień sanitarnych w tych zakładach, pociągali winnych do odpowiedzialności karnej w myśl obowiązujących przepisów.

Szkarlatyna wygasa. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła w sobotę 169. W ciągu soboty i niedzieli przybyło 5 nowych chorych, razem tedy było ich 174. Z tego w ciągu omawianych dwóch dni zmarło 2, wyzdrowiało 17 pozostało tedy na poniedziałek 155, a więc o 14 mniej, niż na sobotę.

Pobór. W czwartek, 31 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej Nr. 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisariatach: 14, 15, 17, 18, 24 i 25, podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję te winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotąd nie dopełnili.

Ku czci Romualda Mielczarskiego. W sali Konserwatorium jutro odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci Romualda Mielczarskiego, pioniera spółdzielczości w Polsce.

Tramwaje nocne. Z powodu naprawy torów tramwajowych na ul. Nowy Świat, wagony linii nocnej Nr. 10, idące z Pragi, kierowane będą w nocy z 29 na 30 i z 30 na 31 b. m. od rogu Prak. Przedmieścia i Królewskiej przez Królewską i Marszałkowską zamiast przez Krak. Przedmieście, Nowy Świat i Al. Jerozolimskie. W powrotnej drodze wagony linii Nr. 10 kursować będą normalnie.

Z powodu naprawy toru tramwajowego na ul. Wolskiej od Miynarskiej do Chłodnej (tor prawy jadąc od Miynarskiej do Chłodnej) poruszające się o nocy z 29 na 30 b. m. aż do odwołania, wagony linii nocnej Nr. 20 dochodzące będą zamiast do ul. Miynarskiej tylko do Chłodnej róg Okopowej.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 28 marca

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgia 124,75. Holandia 358,55. Londyn 43,52. Paryż 35,10. Praga 26,54. Szwajcaria 172,36. Włochy 41,26. Wiedeń 126,00. Nowy Jork 8,94.

Papiery procentowe.

8^o/o L. Z. Państw. Banku Roln. 85,00. 8^o/o L. Z. Banku Gosp. Kraj. 85,00. 10^o/o Poż. kolej. 103,00. — 5^o/o Państw. Poż. Konwersyjna 59,00. 8^o/o L. Z. Warszawy 75,00—72,50 72,75 5^o/o L. Z. Warszawy 60,50 — 60,25 — 61,25 — 4^o/o^o L. Z. Warsz. 60,50—60,25 6^o/o^o Poż. dol. 84,50 (zł. 756,28). 8^o/o Poż. konwersyjna. 98 00 4^o/o^o L. Z. ziem. 54,75—54,40 — 54,50 — — 5^o/o L. Z. Warsz. 60,50 — 60,00 6^o/o Oblig. Warsz. 1915—16 r. 103,00—5,35. Premjówka 51,00 50,25

Akcje.

Bank Polski 125,50—126,00. — Bank Dyskontowy 121,00. Bank Tow. Spółdz. —, —. Bank Zachodni 3,75. Bank Zjedn. Ziem Pol. 2,75. Bank Zw.Sp.Zarobk. 15,25 15,30 Kijewski. 76,50. Siła 94,00. Chodorów 117,00 Czersk 0,80 Gosławice 60,00 Cukier 4,40—4,50 Łazy 0,32. Wysoka 6,25. Nobel 4,35. Węgiel 92,50—93,00. Firlej 56,50 Cegielski 33,50 — 34,50 Lilpop 22,50—22,75 Modrzejów 7,20. Norblin 132,00 Ostrowiec 83,00 83,00. Rudzki 1,60 1,57 Starachowice 2,88—2,85—2,75 Zieloniewski 17,50. Zawiercie 29,00 Żyrardów 16,25 Puls 7,00—8,00. Spiess 75,00 —, —. Michalów 0,58 Ortwein 0,48. Spirytus 3,20—4,30. Habersbusch 124,00 Żegluga 0,34—0,35 Spirytus 3,25—3,65 Borkowski 2,75—2,70. Bank Handlowy 7,10. Elektryczność 56,00 Częstocice 2,75—2,70. Parowóz 0,84 — 0,95—0,96.

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 28.III godz. 10 w.

Dolar amer. 8,93^o/₂.
Akcje. — Tendencja mocniejsza. Bank Polski 126,50. Węgiel 93,25. Modrzejów 7,40. Lilpop 22,60. Rudzki 1,62. Starachowice 2,93. Żyrardów 16,40.
Rubli 100 złotych 470,00. Listy Zastawne złotowe utrzymane. Obroty średnie.

ZŁOTYCH

600000
400000
200000
100000
100000
2 po 60000
5 po 50000
9 po 25000
10 po 15000
29 po 10000
44 po 5000
DUŻO
po 3000
po 2000
po 1000
i t. d.

WSTAP DO NAS

KUP NASZ LOS

Powyższe sumy każdy może wygrać kupując los
W JEDNEJ
NAJWIĘKSZEJ, NAJSTARSZEJ
INAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE
E. LICHTENSTEIN i S-ka
CENTRALA
Warszawa, Marszałkowska 146.
ODDZIAŁY:
I. Bielańska 3, II. Krakowskie Przedm. 37, III. Królewska 43, IV. Nalewki 42.
W Łodzi, Piotrkowska 72, gmach Grand Hotelu.

TYLKO ZA ZŁ. 10
grać można przez wszystkie 5 klas a mianowicie:
wygrawający stawkę

w kl. I otrz. **DARMO** los do kl. II
" " III " " " III
" " IV " " " IV
" " V " " " V

W ten sposób do wszystkich 5-ciu klas
1/1 los kosztuje tylko zł. 40.
1/2 losu " " " 20
1/4 " " " " 10

Co drugi numer wygrywa.
Ciągnięcie rozpoczyna się dnia 13 kwietnia i trwać będzie 6 miesięcy t. j. do dnia 16 września r. b. włącznie.
FIRMA EGZ. OD 1835 R.

Konto P. K. O. dla Warszawy 93-74
Konto P. K. O. dla Łodzi 642-09
Szczęście zawsze sprzyja posiadaczom naszych losów.

Kolektura nasza wypłaciła już wiele, wiele milionów złotych, uszczęśliwiając setki tysięcy osób.
Kupno i sprzedaż dolarówek.
Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją szybko i punktualnie, wysyłając losy oryginalne odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

ZAMÓWIENIE R.
Do jedynej największej i najszczęśliwszej w Polsce kolektury.
E. Lichtenstein i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 146.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy 15-letniej Loterii Państwowej
_____ calych po zł. 40.—
_____ połówek po zł. 20.—
_____ ćwiartek po zł. 10.—

Należytość za losy wpłacić do P. K. O. na Nr. 9374 czekiem nadesłanym przez kolekturę.

Imię i nazwisko _____
Dokładny adres _____

ODCISKI
ZGRUBIAK I PŁASKI
BRDANKI
LEPIWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
ZNAWIECZKA
WYKONANIE
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FABRYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA

OCHRONA KOBIET PRZED... PRZEBRZMIĄŁĄ MODĄ

Nie wolno fotografować w kapeluszu

Pomnażamy serje anegdot o dziwactwach amerykańskich i o bezgranicznej głupocie, kwitnącej w pewnych kołach obywateli Stanów Zjednoczonych — o jeden nowy kwiatek.

Pewna członkini sejmiku stanu Washington postawiła wniosek wprowadzenia zakazu fotografowania kobiet w kapeluszach. Powtarzamy tę wiadomość za dziennikiem nowojorskim „New York Herald”, który dodaje, że ma ten zakaz bronić przed niemodnymi i przestarzałymi fotografiami. Bo proszę sobie wyobrazić, że w albumie damy, która powiada, że ma trzydzieści lat, znajdu-

je się fotografia w kapelusiku, noszonym przed dwudziestu laty.

W uzasadnieniu swego wniosku dzielna postanka powiada: „Kobiety nigdy nie wychodzą z mody. Kapelusze natomiast zbyt często...”

Przemysłna dama zapomniła jednak o tem, że i sukienki wychodzą z mody. Jak na to poradzić?

Dla lepszego zobrazowania wynalazczości ustawodawczej stanu Washington dodamy, że policja tamtejsza stara się określić chwilę, kiedy saksofon (instrument muzyczny w jazz-bandzie) staje się publicznie szkodliwy...

GRÓB JULJUSZA SŁOWACKIEGO.



Jak wiadomo, Rada Ministrów postanowiła sprowadzić do Polski zwłoki Juliusza Słowackiego, spoczywające dotąd na paryskim cmentarzu Père Lachaise.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej Scherezada, Jezioro łabędzie, Pietrek i Divertissement baletowe.

Narodowy

o 8-ej „Mściciel”

Letni

o 8-ej „Epokowy wynalazek”

Teatr Wielki. Dzisiaj przedstawienie baletowe, złożone z „Szecherezady”, „Jeziora łabędziego”, „Pietrka” oraz „Divertissement baletowego”.

Jutro w „Fauscie” w roli Mefista ostatni występ gościnny p. A. Gryf-Trzecieckiego, w czwartek abonamentowe przedstawienie „Straszny Dwór”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj po raz 14 „Mściciel” Przybyszewskiego.

Teatr Polski. Dzisiaj i jutro ostatnie przedstawienia komedii „Święty Gaj”.

Teatr Mały. Dzisiaj premiera komedii St. Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Epokowy wynalazek”.

Teatr Cwikliński i Fertnera. Dzisiaj „Mecenas Bolbec i jego maj”.

Teatr Messal — Niewiarowska. Codziennie świeżo wystawiona operetka Granichstaedtena „Noc Bachusowa” i „Dodatek Nr. 3” z pp. Messal i Niewiarowska.

Ostatnie przedstawienie „Szopki Cyrulika”. Jutro o godz. 8 i 10 wiecz. odbędą się 2 ostatnie przedstawienia „Szopki” w cukierki Ziemiańskiej. Dochód z tych przedstawień przeznaczony został przez artystów „Szopki” na Ochronę „Nasz Dom” w Pruszkowie (sieroty po poległych). Bilety od 2 do 8 zł. w Małej i Dużej Ziemiańskiej w środę od 1 — 3 popoł., wieczorem przy kasie.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). „Tajemnica Magdeburga i Szczyptorny”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Tylko jeszcze kilka dni „Byczo jest”.

Teatr „Perskie Oko”. Dzisiaj „Perskie Oko” występuje z nową premierą p. t. „Murowane”. W rewii tej występuje cały zespół „Perskiego Oka” oraz siły doangażowane.

Olimpia. Codziennie „Radio-miłość”. Nietopierz. Dzisiaj „Proszę o licznik” Eldorado. Dzisiaj o godz. 7.15 i 9.15 wiecz. „Licznik na wszystko”.

Pożegnalny koncert Artura Rubinsteina odbędzie się jutro w Filharmonii. Program składa się z utworów Chopina, Ravela, Liszta, Villa-Labosa i innych. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Wieczór pieśni. Dzisiaj odbędzie się w sali Konserwatorium wieczór pieśni piosenki amerykańskiej, Una Buenos. W programie: pieśni starogreckie, starożytności oraz utwory Ravela, Liszta, Villa-Labosa (młody), zdolny kompozytor brazylijski, pierwsze wykonanie) i innych. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedm. 9, wieczorem na miejscu.

Smyczkowy kwartet Drezdeński w Warszawie. Na zakończenie uroczystości beethovenowskich odbędzie się w sali Konserwatorium w czwartek, 31 b. m., koncert muzyki kameralnej w interpretacji Kwartetu Drezdeńskiego. W programie: kwartety Beethovena op. 74 Es-dur, op. 132 A-moll i op. 18 Nr. 5 A-dur. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedm. 9.

Występy gościnne trupy włoskiej w Operze. Po raz pierwszy od długich lat usłyszymy w Warszawie całościowy włoski zespół solistów. Pierwszy występ włoskich gości odbędzie się w sobotę wieczór, 2-go kwietnia w popularnej i lubianej operze „Rigoletto”. Następne przedstawienia z udziałem innych jeszcze solistów odbędą się 5, 6 i 9 kwietnia w operach „Aida” i „Carmen”. Kasy Zamawiań rozpoczął sprzedaż biletów.

UNA BUENOS



znana piosenkarzka amerykańska, śpiewa dziś wieczorem w sali Konserwatorium.

ANEGDOTY Z ŻYCIA WIELKICH PISARZY

Nic tak nie charakteryzuje artysty, jak różne przypowieści związane z jego osobą, często naprawdę niezgodne z prawdą, ale zawsze odpowiadające psychice ich bohatera.

Jerzemu Brandesowi przyznał król duński, Fryderyk VIII, order Daneborg II klasy za zasługi na polu literackim i naukowym. Brandes winien był, zgodnie z obyczajem, podziękować królowi na audyencji za to odznaczenie. Gdy przyjaciele Brandesa zapytali go o przebieg uroczystej wizyty, oświadczył: „Powiedziałem królowi otwarcie, że otrzymałem krzyż komandorski jest jedyną z moich rzeczy, której nie mogę zaliczyć do I klasy”.

Do znanego ze złośliwości Tristana Bernarda zwrócił się rozżalony jego kolega po piórze z zarzutem, że satyrykom i humorystom jego typu obce są głębsze uczucia i że nie pojmują zagadnienia duszy i serca. A na to Tristan Bernard: „Jest to tak słuszne, jak podejrzenie ojca o brak miłości dla jego dzieci, gdyż bawi się z niemi”.

Pewna bogata dama przyjmowała ze specjalną estymą świat literacko-artystyczny w swych przepysznych salonach, jednak sama nie miała najmniejszego pojęcia o literaturze. Z zapałem zbierała natomiast autografy znanych artystów w albumie, nazwanym przez nią „Księga pięknych godzin”. Na jednym z wieczorów zwróciła się do znanego komedjopisarza francuskiego, Sachy Guitry, z prośbą o napisanie jej czegoś aktualnego do „Księgi pięknych godzin”.

— Pani chodzi o coś mającego ścisły związek z obecną piękną godziną, czy tak? — zapytał.

— Och, jeśli pan tak dobry... — Służę pani.

I Sacha Guitry, spojrzawszy przedtem na zegarek, napisał: „Godzina siódma minut trzydzieści pięć”. Od tam już nadobna dama nie zanudzała go więcej swoją natrętnością.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne — społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

KARIN MICHAELIS



Słynna literatka duńska wygłosiła szereg odczytów w Warszawie.

NAJSTARSZY ZWIĄZKOWIEC

Wywiad z 95-letnim członkiem Związku Zawodowego

Pisaliśmy niedawno o ankiecie, przeprowadzonej między członkami związków zawodowych przez angielski dziennik „Daily Herald” o długości trwania ich przynależności do związku. „Rekord” został pobity przez drukarza z Edynburga, Jakóba Symingtona, który od 74 lat bez przerwy jest członkiem szkockiego Związku Drukarzy.

Korespondent „Daily Herald’a” odwiedził Symingtona i otrzymał od niego niezmiernie ciekawy wywiad.

Czerstwy i żywy 95-letni starszek opowiedział dziennikarzowi całą historię swego życia. Kiedy był jeszcze małym chłopcem, chorował ciężko. Jeden z sąsiadów powiedział wówczas do matki Symingtona brutalnie: „niema co zawracać sobie głowę tem dzieckiem. Nie wyżyje ono”...

„A oto żyje i proszę popatrzeć,

jakim zdrow” — zakończył tę część swego opowiadania.

W wieku lat czterdziestu zaczął już Symington pracować. Najpierw był chłopcem na posyłki u księgarza, skąd po kilku latach przeniósł się do aptekarza. Nie wysiedział tam długo. Wkrótce wstąpił na praktykę do drukarni dziennika „Courant”. W 1853 roku, a więc przed 74 laty, zapisał się do Stowarzyszenia Drukarzy, którego członkiem jest po dzień dzisiejszy. W 1896 roku, po 43 latach pracy, Symington przeszedł na emeryturę i żyje z niej i z niewielkich dochodów, które mu dają oszczędności.

Nie wystąpił on jednak ze związku, którego jest dotąd członkiem honorowym i nadzwyczajnym. Szczyci on się tem, że podczas tylu lat swej przynależności do związku ani razu nie zalegał w opłaceniu składki.

INDJANIE—CYRKOWCAMI



Grupa Indian amerykańskich ze szczepu Siuksów produkuje się w Europie w cyrkach.

ZE SPORTU Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

IX OLIMPIADA.

W poniedziałek wyjechał do Amsterdamu delegat Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Lubomirski, który zbada na miejscu najważniejsze kwestie związane z przyszłym pobycem polskiej ekspedycji na Igrzyskach, przyczem przed wyjazdem Lubomirski informował się szczegółowo u delegatów poszczególnych związków. Lubomirski wróci w początkach kwietnia i wygłosi podczas Kongresu Sportowego (9 i 10.IV) specjalny referat w sprawie IX Olimpiady.

DALSZE WYNIKI TURNIEJU PING-PONGOWEGO.

W rozgrywkach ćwierćfinałowych wyniki były nast.: Ciembroniewicz (P.) — Szapiro (Asc.) 6:8, 9:7, 6:3; Landau (M.) — Fałęcki (P.) 6:1, 6:3; Strauch (M.) — Zarzycki (P.) 3:6, 6:2, 6:4; Bromberg (M.) — Fałęcki (P.) 6:0, 6:3; Rosenfeld (M.) — Strauch III (W.) 6:4, 6:4; Rosenfeld (A.) — Fałęcki (P.) 7:5, 2:6, 6:4; Lothring (M.) — Zarzycki (P.) 6:8, 7:5, 7:5.

Gwiazda — repr. szkół powszechnych 4:3.

MISTRZOSTWA LIGI

rozpoczynają się w dniu 3 kwietnia. Rozegrane będą następujące mecze: Warszawa — Legia w Warszawie, Warta — Czarni w Poznaniu, Turysta — EKS w Łodzi, Wisła — Jutrzenka w Krakowie, Pogoń — Hasmona we Lwowie, TKS — Polonia w Toruniu oraz Ruch — IFC w Katowicach.

KURS INSTRUKTORÓW W. R. S. K. O.

Dzisiaj w lokalu Skry dalszy ciąg kursu instruktorów W. R. S. K. O. Od 7 — 8 gimnastyka bokserska, od 8 — 9 teoria szermierki.

PRZED ROZGRYWKAMI TENNISOWEMI O PUHAR DAVISA.

(m-k). Niezadługo rozpoczną się rozgrywki corocznego turnieju międzynarodowego o puchar Davisa.

Polscy reprezentanci staną w szranki turniejowe po raz trzeci. Dwukrotnie już stawaliśmy do walki, i dwukrotnie ponieśliśmy klęskę. Trzeba jednak przyznać, iż los wyrażnie naszej reprezentacji nie sprzyjał. W losowaniu gier na r. 1925 kapryśna fortuna dała nam, jako przeciwnika Anglię. Wynik był od razu przesądzony. Losowanie r. 1926 przyniosło nam również,

ŚRODA.

15,00 — 15,25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15,30 — 16,45. Stacja nieczynna. 16,45 — 17,10. Program dla dzieci (p. W. Tatarkiewiczówna i p. B. Hertz). 17,15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., J. Ozimiski (dyrekcja) i L. Wrocka (harfa). Część I. a) Bruch: Wstęp do op. „Loreley”, b) Dell’Acqua: Villanella, c) J. Straus: „Opowieść laski wiedeńskiej”, walc — wykona orkiestra. 2. a) Godefrid: „Harfa eolska”, b) Verdal: Mazurek — wykona p. L. Wrocka. 3. Leoncavallo: „Brise de mer” impromptu — wykona orkiestra. Część II. 4. a) Di Micheli: „Pieśni włoskie”, potpourri, b) E. A. Mac-Dowell: Taniec czarownicy op. 17 Nr. 2, c) Mozart: Menuet Es-dur Nr. 2, d) Czajkowski: Confession — wykona p. p. J. Dworakowski, K. Butler i L. Wrocka. 6. Schucker: Mazur — wykona p. L. Wrocka. 18,40 — 19,00. Rozmaitości — wypowiedzie p. L. Lawiński. 19,00 — 19,25. „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżąca omówi p. dr. M. Stępski. 19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy. 19,45 — 20,10. Odczyt p. t. „Bogactwa naturalne Polski” — wygłosi prof. A. Janowski (z cyklu „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien”). 20,10 — 20,30. Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty. 20,30. Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

KATOWICE OTRZYMUJĄ WŁASNĄ RADJOSTACJĘ.

Po uruchomieniu radiostacji krakowskiej i poznańskiej, następnym z kolei miastem prowincjonalnym, które będzie posiadało radiostację, są Katowice. Sejm Śląski, chcąc przyspieszyć termin uruchomienia radiostacji katowickiej, udzielił towarzystwu „Polskie Radio” pożyczki 600 tys. zł. W celu sfinalizowania pertraktacji w sprawie pożyczki oraz ustalenia terminu i planu nowej stacji z władzami śląskimi, udał się do Katowic naczelny dyrektor „Polskiego Radia”, dr. Zygmunt Chamiec.

jako współzawodnika w pierwszej turze — Anglię.

Rzecz prosta wybrańcy nasi odpadli od dalszych gier, unosząc z sobą oprócz dwóch klęsk (0:5 i 0:5) doświadczenie i obycie turniejowe.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.